

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

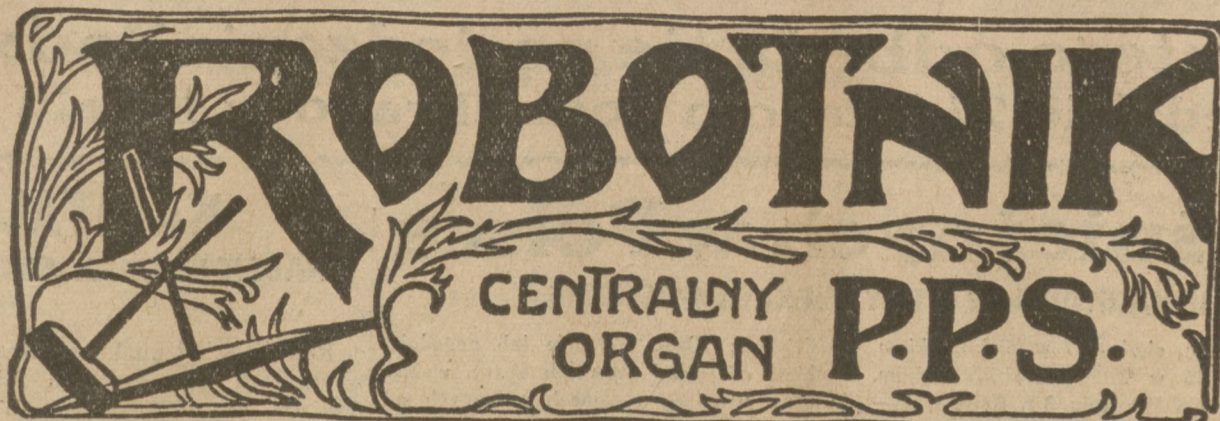
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Nasze prace budżetowe Wyniki

Prace budżetowe Sejmu obecnie — po zakończeniu trzeciego czytania na plenum — należy uważać na razie za zakończone. Do budżetu teraz zabrał się Senat. Do budżetu Sejm zapewne jeszcze wróci, — gdy Senat przedłoży swe poprawki.

Osiągniętych więc w komisji i na plenum Sejmu wyników nie należy uważać za ostateczne. Warto jednak zdać sobie sprawę (bodaż w ogólnych zarysach) z tego, co zostało dokonane w żmudnych pracach komisyjnych i na plenum.

Posłowie socjalistyczni w związku z budżetem rozwinęli ogromną pracę. Całokształt politycznych stosunków w Polsce został dwukrotnie omówiony na pełnym Sejmie. W wielkich mowach tow. Marka, przy II czytaniu, tow. Żuławskiego przy II-gim, po części zaś w oświadczeniu tow. Niedziałkowskiego przy trzecim; naturalnie w związku z sytuacją polityczną omówiono także położenie gospodarcze i kwestię społeczne. Mówcy do poszczególnych resortów na plenum gruntownie omówili poszczególne działy naszego społecznego życia. Oficjalnych referatów „resortowych” lewicowa z politycznych względów nie brała z wyjątkiem referatów parlamentarnych (budżet Sejmu wzięło „Wyzwolenie”) i N. I. K. (socjaliści objeli referat kontroli Państwa tak w Sejmie jak w Senacie).

Praca przygotowawcza, nieraz bardzo ciężka, prowadzona była w komisji budżetowej. Ale i tu nie brakło momentów wysoce politycznych. Dużo czasu i energii pochłonęła zasadnicza kwestia ścisłego przestrzegania budżetu. Mówcy socjalistyczni wykazali, iż uchwalone przez Sejm pozycje

budżetowe nie są przez Rząd wykonywane (weźmy np. uchwalony przy poprzednim budżecie fundusz budowlany szkół powszechnych). Bardzo silnie skrytykowali także głośno olbrzymie przekroczenia budżetowe za r. 1927-28, przekraczające 1/2 miljaru. Rząd oświadczył, iż zgłosi wkrótce projekt ustawy o dodatkowych kredytach, ale dotychczas tego nie uczynił...

Wszystkich jednak ciekawych momentów komisyjnej pracy tutaj nie wymienimy; pisaliśmy o nich systematycznie i szczegółowo. Warto przypomnieć jednak oświadczenia min. Składkowskiego w odpowiedzi na naszą interpelację, — mianowicie, że Rząd wypowiada się „za” małą ustawą samorządową dla Małopolski i potępia politykę nacjonalistyczną wobec mniejszości. Warto także wspomnieć o walce z funduszem dyspozycyjnym tegoż ministra. Przypomnijmy także protest przeciw niewysłaniu do komisji przedstawicieli Ministerjum Spraw Wojskowych. Kwestja „etatyzmu” została przez nas podniesiona; stwierdziliśmy całkowitą rozbieżność między oświadczeniami min. Czechowicza a Moraczewskiego.

Takich ważnych i ciekawych momentów w debatach budżetowych było sporo. Przejdziemy jednak do realnych wyników po III-cim czytaniu na plenum.

Zacznijmy od Skarbu. Podatek majątkowy podnieśliśmy o 25 milionów, podatek zaś od kapitałów o 3 miliony. Rząd i BB. gwałtownie dążyli do pomniejszenia podatku majątkowego. Przeprowadziliśmy wniosek o wydanie 100 tysięcy na utworzenie komisji dla badania bilansów spółek akcyjnych i większych przedsiębiorstw.

Skreślono 2 milj. z pozycji monopolu spirytusowego z powodu bezładu w zakupie butelek. Skreśliliśmy 1 milj. w monopolu solnym na workach, kalkulowanych za drogo; departament monopolów musiał nam przyznać rację.

Należy zważyć, iż przy budżecie skarbu skreślać lub zmieniać charakteru podatków niepodobna, bo podatki oparte są na ustawach; inaczej nieco jest z podatkiem majątkowym.

W budżecie wojskowym nasz wniosek o zmniejszenie stanu liczebnego armji o 60.569 osób upadł. W imiennym głosowaniu upadł także poparty przez nas wniosek Woźnickiego (Wyzw.) o zmniejszenie stanu armji o 10 tys. osób. Tęsamem odpadły nasze wnioski, zmierzające do obniżenia kosztów utrzymania armji o 25%. Przeszedł natomiast wniosek, wysuwany przez nas w roku ub., a powtórzony przez jednego z posłów — podnoszący odpowiednią pozycję budżetu o 7 1/2 milj. na podwyższenie żołdu dla żołnierzy i podoficerów niezawodowych. Upadł nasz wniosek o podniesienie racji chleba dla żołnierzy o 200 gr. na dekadę.

W budżecie rent inwalidzkich przeszedł wniosek o podwyższenie kwoty, przeznaczonej na kapitalizację rent inwalidzkich z 2 milj. na 3 milj.; również uchwalono wniosek, podwyższający kwotę 15 milj. (na zasiłki) do 18 milj. Nadto uchwalono wniosek do art. 4 ustawy skarbowej, na podstawie którego kwotę 3 milj. przeznaczono na dodatki dla ciężko poszkodowanych.

W sprawach wewnętrznych przeprowadziliśmy skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministra w kwocie 6 milionów. Odrzucono nasze wnioski o

zmniejszenie wydatków na policję w ogólnej kwocie około 18 milionów.

Przy budżecie pracy naturalnie podnieśliśmy przedewszystkiem kwestję ubezpieczenia na starość. Wnioski poszczególne (np. podwyższenie o 1 milj. funduszu opieki nad dzieckiem) upadły. Warto wspomnieć o odrzuceniu „oryginalnego” wniosku p. Dobrocha (str. chłopskie), skreślającego 13 milj. z funduszu dla bezrobotnych w kwocie 18 milj.

Przy komunikacji należy przypomnieć nasz ogólny wniosek urzędniczy, podwyższający pobory wszystkich urzędników wogóle o dalsze 10%. Niestety, upadł; oczywiście „urzędniczy” BB. głosował przeciw. Poza to przy komunikacji stawialiśmy olbrzymi łańcuch wniosków — jak np. budowa mieszkań dla kolejarzy, rozszerzenie dodatku mieszkaniowego i zwrotu wpisów szkolnych na wszystkich pracowników stałych dziennie płatnych; podwyższenie dodatków służbowych i t. d. Wnioski odrzucono.

Przy budżecie reform rolnych przyjęto nasz wniosek, łączny z obu stronnictwami chłopskimi, podniesienie pomocy kredytowej przy scalaniu i zamianie gruntów z 9 milj. na 15 milionów; dalej — dotacje na fundusz zapomóg i kredytu ulgowego podniesiono o 5,8 milj., czyli do 20 milj.; dotacje na ulgowe oprocentowanie pożyczek, udzielanych przez Bank Rolny podniesiono do kwoty 2 milj.

Przy budżecie rolnictwa przeprowadzono ogólną zasadę, żeby kredyty, przeznaczone na pomoc rolnictwu, traktować, jako kredyty, przeznaczone na drobne rolnictwo (razem 14 milj.). Fundusze na cele meljoracyjne podniesiono o 2 milj., czyli razem do 5 milj.

Liczne nasze wnioski przy pocście, zmierzające do udzielenia dodatków poszczególnych kategoriom pracowników, upadły.

Przy oświacie udało się nam przeprowadzić kilka bardzo pożytecznych rzeczy. Demonstracyjny jednak wniosek, zmierzający do skreślenia 1000 zł. z budżetu wyznań, upadł. Upadł także zasadniczy wniosek, podwyższający fundusz budowy szkół z 10 na 50 milj.; natomiast udało się nam przeprowadzić kompromisowy wniosek „Wyzwolenia”, podwyższający 10 milj. na 20 milj. Wniosek, przekazujący 1 milj. z funduszu wychowania fizycznego (9,5 milj.) na sport robotniczy i chłopski, upadł. Upadł wniosek, przeznaczający 200 tys. na koszt wstępne przy tworzeniu ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie.

Natomiast udało się dwukrotnie podwyższyć wydatki na pomoce szkolne; skreślić opłaty szkolne; podwyższyć stypendja dla niezamożnych, przeznaczając 100 tys. na teatr i muzykę robotniczą i chłopską i t. p.

Przy zasadniczej ustawie skarbowej udało się nam wraz z innymi opozycyjnymi stronnictwami przeprowadzić surowsze brzmienie artykułów o przekroczeniu budżetu i o „virement”, czyli przenoszeniu kwot w budżecie z jednego paragrafu na inny.

Wspomnieliśmy tylko o rzeczach najważniejszych. Należałoby poszczególnie „resorty” rozpatrzyć szczegółowo, ale najlepiej to zrobić po uchwałach Senatu i ostatecznych decyzjach Sejmu.

W Senacie BB. ma wielką siłę. Zapewne użyje jej, aby utracić, wszystkie nasze pożyteczne poprawki!

Kazimierz Czapiński.

ZJAZD P.P.S. W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 18 lutego (PAT). W niedzielę odbył się w Domu Robotniczym w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim zjazd Polskiej Partji Socjalistycznej w Czechosłowacji, w którym wzięło udział 106 delegatów i 18 gości. Zjazdem kierował przewodniczący stronnictwa tow. Łukosz. Sprawozdawca tow. Badura stwierdził, że stronnictwo znajduje się w rozwoju i że w przyszłości taktyka musi dążyć do oczyszczenia polskiego proletariatu od żywiołów komunistycznych. O sytuacji polity-

cznej i taktyce partji mówił tow. Chobot, który też zgłosił wniosek, aby przysłał centrala P. P. S. w Czechosłowacji była Karwina. Wniosek ten został przyjęty, przeciwko wnioskowi, proponującemu Czeski Cieszyń. Zjazd uchwalił 2 rezolucje, które mówią, iż P. P. S. w Czechosłowacji gotowa jest współpracować z Czechosłowacką Socjalną Demokracją. Następnie wybrano Komitet Wykonawczy w składzie dotychczasowym.

ZMIANY PRZEWIDYWANE W GABINECIE CZECHOSŁOWACKIM

Praga, 18 lutego. (PAT.). Niektóre pisma lewicowe podają, że w krótkim czasie oczekiwania należy częściowej rekonstrukcji gabinetu. Przewidywane są zmiany na stanowiskach ministrów Kolei, Sprawiedliwości, oraz Unifikacji. Zmianie uległby przytem również skład

koalicji rządowej. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w liście ministra Unifikacji Gazika do zarządu stronnictwa ludowców słowackich, zawiadamiającym, że w niedługim czasie poda się do dymisji.

SMIERĆ SENATORA SOCJALISTY

Gdańsk, 18 lutego. (PAT.). Dziś rano zmarł nagle na udar serca senator do spraw wewnętrznych (w Głównym Urzędzie) Frideric Grünhagen. Senator Grünhagen należał do partji socjalno-

demokratycznej i wybrany został na senatora w grudniu ub. roku. Obowiązki swe jako senator Wolnego Miasta objął z dniem 1 stycznia r. b.

NAJWYŻSZA RADA USTAWODAWCZA W JUGOSŁAWJI

Białogrod, 18 lutego. (PAT.). Dziś rano „Dziennik Urzędowy” ogłosił ustawę o utworzeniu i kompetencjach Najwyższej Rady Ustawodawczej. Rada składa się z 18 członków pod przewodnictwem Michaiła Jowanowicza, byle-

go prezesa trybunału kasacyjnego w Białogrodzie. Na zasadzie nowej ustawy Najwyższa Rada Ustawodawcza jest organem doradczym Prezydium Rady Ministrów. Nie opracowuje ona projektów nowych ustaw, a jedynie bada i

PO WYBUCHU W BERLINIE

Berlin, 18 lutego (PAT). Wczorajsza straszliwa katastrofa, wywołana przez wybuch zbiornika gazowego w północnej dzielnicy Berlina, omawiana jest w dalszym ciągu przez całą prasę berlińską, która podkreśla zagadkowość wybuchu. Jest to, jak twierdzą dzienniki berlińskie, pierwszy od stu lat podobny wypadek. Specjalna komisja rzeczoznawców technicznych ma zbadać dokładnie szczytki pozostałych fundamentów, by stwierdzić, o ile się uda, przyczynę wypadku.

STARCIĘ ŻYDOW Z ARABAMI

Wiedeń, 18 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że „Daily Express” podaje z Jerozolimy, iż w pobliżu kolonii żydowskiej Hedera przyszło do starć między rolnikami żydowskimi, a beduinami na tle sporu granicznego. Jeden żandarm angielski i kilku rolników żydowskich odniosło ciężkie rany. Komendant policji i gubernator okręgowy, którzy przybyli na miejsce zamieszek, musieli się cofnąć i zawiązać większe oddziały policyjne, celem stłumienia wyryków.

wyraża opinie o projektach, jej przedłożonych przez rząd, przyczem opinie, przez nią opracowywane, w niczem nie wiążą decyzji Rady Ministrów. Ministrowie, zainteresowani rozpatrywaniem w danym momencie projektem ustawy, będą obowiązani być obecni na posiedzeniach Najwyższej Rady Ustawodawczej. W nieobecności odpowiedniego ministra lub jego reprezentanta, jak również w nieobecności stałego radcy Prezydium Rady Ministrów, Rada nie ma prawa powziąć jakiegokolwiek decyzji.

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się | lu Z. PPS. w Sejmie. w środę, dn. 20 lutego o g. 5 pp. w lokalu Sekretarjat Generalny.

Z. P. P. S.

We wtorek, dnia 19 lutego, o godz. 1 po południu odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. Prezydium.

„ATENEUM”

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś, we wtorek, dnia 19-go lutego pogodna komedia Goldoniego

„OBERŻYSTKA”

Jutro, w środę,

„DZWONY KORNEWILSKIE”

O WYBORY NA GORNYM ŚLĄSKU

Sejm Śląski uchwalił w dn. 16 listopada 1927 r. ustawę, przedłużającą MOC DOTYCHCZASOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ na czas wyborów do nowego Sejmu. Ustawa ta znajduje się w chwili obecnej w rękach p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Część prasy „sanacyjnej” zaczyna napomycać o możliwości... „nadania” nowej ordynacji w drodze uchwały Rady Ministrów. Byłoby to niewątpliwie ZŁAMANIE STATUTU ORGANICZNEGO GÓRNEGO ŚLĄSKA, który ma charakter ustawy konstytucyjnej.

NIEZWYKŁE WYSTĄPIENIE

„Przedświt” uzyskał w niedzielę ubiegłą z łaskawej ręki p. min. Miedzińskiego dużą ilość ogłoszeń i platnych artykułów o działalności Min. Poczty i Telegrafów. Nie przejmujemy się specjalnie tym faktem, bo wiedzieliśmy od początku, że „Przedświt” nie obywa się bez pomocy „sfer miarodajnych”. Warto wszakże zauważyć, że artykuł p. t. Centralne Biuro Budownictwa Po-

czkowego zawiera — w formie niezręcznie ukrytej — atak na... Najwyższą Izbę Kontroli.

N. I. K. zarzuciła, że kierownik Biura p. inż. Ruszczewski pobiera zbyt wysoką pensję. Artykuł „Przedświtu”, pochodzący — według wszelkich danych — bezpośrednio od p. inż. Ruszczewskiego zarzucenia N. I. K. — między wierszami — nieomal... „partijnictwo”. „Sanacja moralna”! Nieprawdaż?

W dniach 24 i 25 lutego odbędą się posiedzenia Rady Naczelnej P.P.S. Początek obrad w niedzielę 24 lutego o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Po zamieciach śnieżnych w Polsce

P.I.M. PRZEPOWIADA MRÓZ UMIARKOWANY PRZY PIĘKNEJ POGODZIE

W dniu wczorajszym w całym niemal kraju nastąpiły większe rozporządzenia. Wiatry z kierunków wschodnich znacznie osłabły, przechodząc na wschodzie kraju w cisze, a tylko na zachodzie były jeszcze umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 7 notowano od —18 do—21 w Wileńsku i Suwalskiem, na Wo-

łyniu i Polesiu, około—17 w Białostockiem, od—12 do—15 w Małopolsce Wschodniej, potem od 7 w Poznaniu, 8 w Kaliszu, do—17 w Warszawie, Gdyni, Grudziądzu, Krakowie i Cieszyźnie. W Tatrach było dość pogodnie, a temperatura zawierała się w granicach od—5 do—8.

Przewidywany przebieg pogody w dniu

dzisiejszym: Dość pogodnie lub pogodnie, rankiem miejscami mgła lub opary, umiarkowany mróz (w godzinach porannych od—20 stopnia na Polesiu i w Wileńsku, do 15 na południu kraju, a do 10 stopni w pozostałych okolicach i w górach). Słabe wiatry wschodnie.

KAPITALIZM I KOMUNIZM

NADZIEJE ROSJI SOWIECKIEJ NA POMOC KAPITALISTÓW AMERYKAŃSKICH

Rok 1928 był punktem zwrotnym w stosunkach gospodarczych między obu krajami, rok 1929 przyniesie zapewne dalsze ożywienie a to w związku z objęciem prezydentury przez Hoovera. Najlepszą ilustracją tych stosunków będą dane, dotyczące handlu zagranicznego Rosji. Ogólna suma w milionach rubli wynosiła w latach gospodarczych:

1923 — 24	98
1924 — 25	198,5
1925 — 26	139,5
1926 — 27	160,5
1927 — 28	203,5

natomiast przez wojnę przeciętnie w latach

1912 — 14 97 milionów rb.

Widzimy zatem stały wzrost, który w roku ostatnim wyniósł około 160 milionów rubli. Ameryka zajmuje obecnie w imporcie do Rosji — po Niemczech — drugie z kolei miejsce. Pamiętajmy, iż Niemcy finansują wywóz rosyjski przy pomocy specjalnego kredytu, wynoszącego 300 milionów marek, natomiast Ameryka udzielała dotychczas tylko krótkoterminowych kredytów. Dopiero w roku ub. nastąpiła zmiana. Umowa z firmą „General Electric Comp.” przewidywała po raz pierwszy kredyt 5-letni. Chodziło wprawdzie o niedużą sumę, bo o 20 milionów dolarów, transakcja ta jednak miała zasadnicze znaczenie, tem bardziej, iż doszła do skutku za zgodą czynników rządowych. Sowiety wyczu-

ły, iż w związku z kryzysem w zbycie towarów w samej Ameryce a zatem koniecznością wzmocnienia wywozu, poprawia się ich pozycja i po zawarciu wspomnianej umowy mianowały przewodniczącym misji handlowej w New Jorku, dotychczasowego prezydenta banku państwowego, Scheinmana, który też wszedł natychmiast w ożywione stosunki z amerykańskimi przemysłowcami. I oto mimo niepowodzeń koncesji Harrimana, mimo braku normalnych stosunków politycznych między obu krajami udało mu się zawrzeć szereg korzystnych umów: z Fordem i General Motors o budowę fabryki samochodów, celem podniesienia rocznej produkcji do 150.000 z Remingtonem o budowę fabryki maszyn do pisania z General Electric o pomoc techniczną dla sowieckiego przemysłu elektrycznego i cały szereg innych.

Dowodem tego, jakie znaczenie Sowiety przypisują nawiązaniu stosunków z Ameryką, jest fakt wysłania 300 inżynierów i ekonomistów na studia gospodarcze do Stanów Zjednoczonych. Krótko mówiąc Rosja po zerwaniu stosunków z Angją, całą nadzieję pokłada obecnie w Ameryce a zwłaszcza w jej prezydencie Hooverze, który zna tamtejsze stosunki z czasów, gdy jako kierownik pomocy głodnych mieszkań przez kilka miesięcy z Leninem w Kremlu w Moskwie.

arba.

Węgiel przybywa do Warszawy

Mimo szumnych zapewnień prasy sanacyjnej, jakoby głód węgla został w zupełności opanowany, przy wielu składach węglowych tworzyły się wczoraj ogonki nie mniejsze, niż dni poprzednich.

Przez całą niedzielę wyładowywano

w Warszawie nadeszłe pociągi z węglem. Ogółem przez niedzielę i dzień wczorajszy nadeszło do Warszawy 888 wagonów węgla i dalsze transporty będą bez przerwy przybywać. Dziś więc dopiero „głód węgla” winien być w Warszawie opanowany.

Władze policyjne stwierdziły w ciągu ostatniego tygodnia, że szereg właścicieli składów opałowitych ukrywa w celu śrubowania cen węgla. Wszyscy węglarze, u których znaleziono ukryty węgiel pociągający będą do odpowiedzialności karnej.

LAWINY ŚNIEŻNE NA DACHACH

Ostatnia śnieżnica, spowodowała, że na dachach wielu domów potworzyły się nad brzegami lawiny śnieżne, które grożą upad-

kiem na przechodniów. W chwili obecnej lawiny te mogą nie być szkodliwe, natomiast gdy pod wpływem promieni słonecznych śnieg zlodowacieje, może to grozić

wypadkami. Wobec tego przed niektórymi domami niebezpieczne miejsca na chodnikach ogrodzono.

Sytuacja na kolejach

Sytuacja na kolejach naogół uległa poprawie, lubo pociągi przybywają jeszcze do Warszawy z znacznymi opóźnien-

iami. W dyrekcji katowickiej i krakowskiej sytuację w zupełności opanowano. W dyrekcjach stanisławowskiej i lwow-

skiej natomiast znacniejsza poprawa nie nastąpiła.

Tarnopol odcięty od świata

Z Tarnopola donoszą, że ostatnie pociągi przybyły tam w sobotę 9 b. m. i do tej pory Tarnopol jest odcięty od świata. Przerwana jest również komunikacja Tarnopola ze Stanisławowem i Złoczowem. W wielu miejscach popękaly szyny, uszkodzone zostały progi kolejowe. Sytuacja w mieście rozpaczyła, podobnie jak w innych miejscowościach województwa tarnopolskiego. Wobec tego, że okolice tarnopolszczyzny są ubogie w lasy, trudno jest węgiel zastąpić drzewem. Dzienniki nie przychodzą, komunikacja telefoniczna częściowo uległa przerwie. Źródłem wiadomości ze świata są mieszka-

nia właścicieli aparatów radiowych. Władze administracyjne Tarnopola organizują komunikację sankami z Lwowem oraz miastami i miasteczkami województwa. W pierwszym rzędzie ma się przewozić pocztę urzędową i utrzymywać łączność z władzami. Podobnie sytuacja przedstawia się w Stanisławowie. W mieście odczuwa się brak opału. Władze węglowe wydają węgiel na kartki po 100 kg. na 1 robotnika, komunikacja kolejowa wskutek olbrzymich zasp śnieżnych jest bardzo utrudniona, co spowodowało zmniejszenie dowozu środków żywności. Odczuwa się dotkliwy brak mie-

sa. Wskutek mrozów zepsucie legły studnie w śródmieściu, ludność pozbawiona jest wody, co w znacznym stopniu utrudnia walkę z pożarami. Ostatnio wybuchł pożar w szpitalu wojskowym, na szczęście ofiar w ludziach nie było. Radioamatorzy stanisławowscy odebrali ostatnio przez radio wiadomość w której m. in. Składkowski zawiadamia, że na skutek przerwy komunikacji telefonicznej i telegraficznej zarządzenia władz przesyłane będą drogą radiową i proszą by treść zarządzeń notowano i przesyłano do najbliższego posterunku policyjnego lub starostwa.

„NIE WYWOŁUJ WILKA Z LASU”

Poniedziałkowy „Przedświt” donosi, jakoby kat z Studzińca, Grochal, był wybitnym członkiem P. P. S. i Związku z ulicy Wreckiej i t. p.

Tyle „Przedświt”! a teraz historia, o raz fakty, zebrane przez Związek Zawodowy:

Na terenie Magistratu Grochal zjawił się z protekcją zastępcy Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy, a obecnie generalnego sekretarza B. B. S., p. Janusza Gozdzowskiego, który, łącznie z p. Grochalem, był członkiem Zarządu Związku Legionistów. Na skutek tej protekcji i wstawianictwa p. ławnika Szczypiorskiego Grochal otrzymał pracę na robotach publicznych w charakterze dozorczy. Na stanowisku tem Grochal nie umiał pozyskać zaufania swoich zwierzchników, gdyż został z pracy usunięty.

Na skutek dalszych starań p. ławnika Szczypiorskiego Grochal został przyjęty do pracy w Magistracie do Wydziału Oświaty i Kultury II W międzyczasie towarzyszył Trzylski niedługo, jak dowiadujemy się, zwracał się do obecnych przedstawicieli B. B. S. w Magistracie, przestępując ich przed Grochalem i demaskując jego przeszłość. Pomimo to wice-prezydent miasta p. Szpotkański, wydał Grochalowi dokument, w którym pisał, że odpowiada za niego „moralnie i materialnie” Dokumentem tym chlępił się p. Grochal.

Jeszcze na krótko przed zwolnieniem go ze służby w Magistracie, oświadczył

p. Szpotkański Grochalowi, że utrzyma go w pracy, skoro nie będzie mu się przeciwstawiał politycznie (!!) t. zn. skoro zapisze się do B. B. S.

Po wydaleniu Grochala z Magistratu, Związek zatrudnił go czasowo jako pracownika dniówkowego, aż do wyznaczenia sobie pracy, gdyż jako członka Związku, nie mógł go pozostawić bez środków do życia. Związek, oczywiście, nie o przeszłości Grochala nie wiedział, i tym więcej — nie z — nie przeczuwał, skoro pan wice-prezydent Szpotkański tak daleko idące poręczenia na jego korzyść wydawał.

Nieprawdą jest, jakoby Związek dopiero na dwa dni przed wyrokiem sądowym w sprawie Grochala wyznaczył mu pracę — natomiast prawdą jest, że Związek natychmiast po ukazaniu się pierwszej notatki w prasie o sprawie Studzińca, t. j. dnia 30 stycznia b. r. zwolnił Grochala z pracy — podczas gdy wyrok sądowy w tej sprawie zapadł dn. 12 lutego b. r.

Pozatem p. Grochal był przed secesją p. Jaworowskiego członkiem b. O. K. R. Natomiast po „rozłamie” P. P. S. nie przyjął Grochala do swych szeregów, nie był on więc żadnym wybitnym pepesowcem, albowiem wcale do Partii nie należał.

Widać stąd, że Grochal przez cały czas pracy w Magistracie cieszył się wybitnym poparciem właśnie... B. B. S. i kalunijatorów z „Przedświtu”.

JESZCZE O P. RZONCY

Niedzielny „Głos Prawdy” poświęcił długi artykuł osobie i historii szofera p. Rzoncy. Nie jesteśmy, rzecz jasna, w stanie sprawdzić słuszności zarzutów, stawianych p. Rzoncy, bo nie mamy dostępu do biur Komisarjatu Rządu, z których to biur pochodzą najwidoczniej dokładne informacje „Głosu Prawdy”.

Ale „Głos Prawdy” chce przyjąć do wiadomości, że nas osoba p. Rzoncy obchodzi akurat b. mało.

Nie o to wcale chodzi, czy p. Rzonca

jest taki albo owaki, tylko o to, czy p. Jaroszewicz, wysoki urzędnik państwowy, może i powinien zachowywać się tak, jak się zachowywał wobec p. Rzoncy i czy dokonał aktu samowoli, czy też nie.

Choćby p. Rzonca był tysiąc razy karany, to jednak nie usprawiedliwia to bynajmniej p. Jaroszewicza.

O tem zaś niema ani słowa w „Głosie Prawdy” tak samo, jak nie było w „wyjaśnieniu półurzędowym”.

W górach

Tu na tym szczycie górskim stoje sam i patrząc

Tu coraz więcej widzę zachwyconego

Wesoło im, gdy orzeł wtem na chmury

I skrzydłem, jak ramieniem, pół

Wesoło im, radośnie, górnicy i szeroko!

Tu gromy, tu kozice żyją ze mną

Tu sam obłokiem lekkim płynę ku obłokom

I — młody — widzę, myślę, czuję,

Nademną piękny orzeł, wiatr

Podemną mrok przepaści przeraźliwie

A ja do serca tułę przepych ten

Obłoki i przepaści, orły i doliny!

Włodzimierz Stobodnik.

POSIEDZENIE

ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W dniu 17 b. m. odbyło się konstytuujące posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P., na którym wybrani zostali: prezesem dr. Stanisław Warmicki, wiceprezesami: Stan. Sasorski, Kazimierz Jastrzębski i Jul. Łączyński, sekretarzami Alfred Jaroszewicz i Edmund Mieroszewicz, skarbnikiem Leon Nadolski, zastępcą skarbnika — Józef Pawłowski oraz członkowie Komitetu Wykonawczego: poseł Józef Stypiński, Wacław Kowarski i Bolesław Panfilowicz.

Na przewodniczącego Komisji Uzdrawiskowej powołany został p. Wacław Kowarski.

Poza ukonstytuowaniem się były rozpatrywane sprawy wydawania kwartalnika poświęconego zagadnieniom ustawodawstwa urzędniczego i administracji

PLAN PRAC SEJMU

Dzisiaj o godz. 4-jej po poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Ponadto obradują dzisiaj następujące komisje:

o godz. 9 i pół — Kom. Komunikacyjna, o godz. 10 — podkomisja Oświatowa, o godz. 10 i pół komisja Oświatowa i Robot Publ., oraz podkomisja Administracyjna, o godz. 11 komisja Skarbowa, o godz. 11 i pół komisja Prawnicza.

Jutro dnia 20 lutego obradować będą: o godz. 10 — komisja Konstytucyjna i podkomisja Budżetowa, o godz. 11 — komisja Reform Rolnych i podkomisja Prawnicza, o godz. 12 — komisja Wojskowa.

państwowej, następnie sprawą organizacji Banku Urzędniczego i Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wreszcie omówiono cały szereg spraw zawodowych.

Teściowa

(Z rosyjskiego przełożyła Halina Piłchowska).

Marja Nikolajewna wiedziała, że co można wylecieć z partii, to też z pokoju swego zięcia usunęła własnoręcznie święte obrazy. Gdy wszedł on jednak do stołowego pokoju, zwróciła mu cierpko uwagę:

— Zdejm czapkę, — są tu przecież na ścianie obrazy! W twoim pokoju nie ma ich. I tam możesz sobie siedzieć w czapce.

— Można by coś niecoś przekazać? — odważył się zażartować Korobkow, mimo, iż uczciwie wygłodził się w biurze.

— Podbiegła do ojca siedmioletnia Tonja i jednym tchem wypaliła wszystkie nowiny:

— Nauczyłam się „Ojczenasz” a mamusia uszyła sobie nową suknię. Deseru dla ciebie nie zostawiliśmy. Komuniści mogą obejść się bez deseru.

— Niech się kontentują barszczem. Naści... Marja Nikolajewna podała zięciowi michę z podejrzaną wielce lura.

— Mógłbym poprosić o talerzyk? — zapytał Korobkow.

— A może zachciewa ci się jeszcze serwetek wszelakich, obruszków?

— Ja, Marjo Nikolajewna...

— Mógłbym mnie nazwać mamą, partja wam tego chyba nie zabrania? A myć po was talerzy nie mamy żadnego zamiaru. Na zębraniach, gotówam przysiąc, że kruszyście kopię o godność ko-

biety, wypowiadacie wojnę rondlom, a w domu z żony i teściowej, chcielibyście zrobić niewolnicę!

Z sypialni wyszła żona z rurkami od ondulacji w ręce:

— To, Stiojka; przekracza już wszelkie granice; komuniści nie przystoi takie szastanie się!... znów wczoraj kupiłeś nadzwyczajny dodatek.

Rozumie się, nie chodzi mi o te głupie dwadzieścia kopiejek, choć to również jest wydatek, lecz nie bez racji będą ci zarzucane burżuazjską rozrzutność.

— Wydaje mi się, że barszcz już nieco ostygł! — wtrącił pojednawczo Korobkow.

— Może ci się zachciewa antrykotu z rusztu, lub befsztyku w tatarsku? Widział kto tego arystokratę! — syknęła Marja Nikolajewna.

— Skonstatowałem tylko, że barszcz już ostygł.

— Skonstatowałeś... a coś sobie pomyślał? Znow żona onduluje włosy, wybierasz się do kinematografu, kupiła sobie nową suknię... Nam, kochasiu, nikt tego nie weźmie za złe; bezpartyjnie jesteśmy. Ale ty wsiąkniesz jeszcze za te kurjerki, za kurtkę skórzaną. Zobaczysz, dostaniesz ty jeszcze burę od Gub-Komu.

— Nie jest 18-ty rok, w którym można było bawić się w komisarza. Teraz obowiązują part-etyka. Raz, dwa zlikwiduj. Dlaczego nie jesz?

— Nie chcę. Najadłem się już.

— On nie chce. Patrząc. Gdy już raz sobie żona sprawiła suknię, jamu to nie w smak, nosem kręci... kopicie idź

sobie na korytarz! I to ma być partyjnik! Hygienista...

Żona, Niuta przyświadczyła Marji Nikolajewnie:

— Rzeczywiście, okropnie Stiojka śmieciysz. Niedopałki, popiół, papierzyśka... kategorycznie żądam od ciebie, byś najął już wreszcie służącą. Żona nie jest niewolnicą, którą można bezkarnie eksploatować. Ty, jako komunista, powinienś o tem wiedzieć. Nie daj się tylko, bardzo cię proszę...

— Nie daję się, lecz uważam, że te wszystkie docinki...

Marję Nikolajewnę, aż poderwało:

— Docinają mu, krzywdę mu robią... niewiniątko. A kto pierwszy zaczyna i jak ostatni filister odmawia żonie takiej drobnostki, jak okazyjne kupno futra?

— Wiciecie przecież, że nie mam pieniędzy!

— A na kurjerki masz? Kurtkę kupiłeś? Wydałeś w ubiegłym tygodniu siedemdziesiąt pięć kopiejek na bilet do teatru? Tak czy nie? Odchodzisz? Prawda w oczy kole? A o part-etyce zapomniałeś? Jeżeli ktoś jest komunistą, musi wszystko dla innych poświęcać. My z Nutą jesteśmy elementem nieświadomym, drobnomieszczańskim... Czego można od nas wymagać? Natomiast my możemy się chyba od was domagać. Aha, poszedł...

Oblicze Marji Nikolajewny rozjaśnił radosny uśmiech:

— Zobaczysz, Niuto, jeśli potem wszystkim nie kupi ci nowego futra, to chyba ja nie znam się na part-etyce.

ODROCZENIE

OBCHODU 10-LECIA

SAMORZĄDU W WARSZAWIE

Na mocy uchwały prezydium rady miejskiej, projektowany na sobotę, 23 b. m., uroczysty obchód 10-lecia istnienia samorządu Warszawy, został odłożony.

ODROCZENIA

WOJSKOWE

Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. w porozumieniu z władzami wojskowymi wydało przypomnienie dla sekretariatów wyższych uczelni w sprawie świadectw, na mocy których wydawane są odroczenia służby wojskowej dla akademików. Świadectwa mogą być wydawane tylko tym studentom,

którzy figurowali w rejestrach uczelni, jako słuchacze rzeczywiście w ciągu ostatniego roku akademickiego przed wystawieniem poświadczenia.

...Co? jeszcze nie byłeś?

...Gdzie?

W BARZE

prz. RESTAURACJI

„GASTRONOMJA”

UWAGA! WEJŚCIE od ALEI 3-go MAJAJ

ZDARZENIA I LUDZIE

PIENIĄDZ DROŻEJE

Bank Angielski podniósł stopę procentową do 5½, do wysokości nienotowanej od kilku lat. Drożyżna pieniądza, jaka dała się odczuć w końcu ubiegłego roku w Stanach Zjednoczonych, ogarnęła i Anglię, która długo broniła się przed wyższą stopy dyskontowej.

Jednym z bezpośrednich powodów tej wyższej stopy był stały i dość znaczny odpływ złota ze skarbców Banku Angielskiego do Stanów Zjednoczonych. Rynek pieniężny w Nowym Yorku, zasilany obficie złotem angielskim i do niedawna korzystający z niskiej stopy procentowej, oprowany jest przez spekulację giełdową. Pieniądz w Ameryce służył w ciągu ostatnich kilkudziesięciu miesięcy dla spekulacyjnego podbijania cen akcji przemysłowych, których wartość giełdowa, przekraczająca wielokrotnie nominalną cenę, odebrała im wszelkie znaczenie trwałej i pewnej lokaty kapitału.

Emisyjne banki amerykańskie, czynią wielkie wysiłki dla opanowania rynku pieniężnego i ukroczenia spekulacji. Jak dotąd, bez wielkiego powodzenia, m. in. chociażby z tego powodu, że napływ złota rozszerzał możliwości kredytowe banków prywatnych i nawadniał rynek gotówką. Żyżka stopy w Londynie ma wstrzymać ten dopływ, a nawet spowodować powrotny odpływ złota do Anglii. Kredyt spekulacyjny w Stanach zostałby wtedy automatycznie wstrzymany, a pieniądź dla celów produkcyjnych, obecnie bardzo drogi, stanąłby i służyć mógłby właściwym celom.

Możnaby się tedy dopatrzeć w wyższej stopie w Londynie jeszcze jednego objawu współpracy banków emisyjnych Anglii i Stanów Zjedn., gdyby nie to, że krok Banku Angielskiego ogromnie utrudnia sytuację na światowym rynku złotowym.

Pisałszy niedawno o braku złota i o pogoni za tym cennym metalem, w której biorą udział wszystkie banki emisyjne Europy, szczególnie tych krajów, które spłacają swe długi Ameryce. Niemal od ukończenia wojny Europa płaci miliardowe sumy Stanom Zjednoczonym, pożyczone podczas wojny. Dotąd płacono dolarami. Ameryka pożyczała i po wojnie więcej, aniżeli otrzymywała, i płacono jej własnym jej pieniądzem.

Ostatnio ustał dopływ pożyczek amerykańskich do Europy. Zabrał to dolarów z tego źródła. Z drugiej strony, wysoki cła w Ameryce uniemożliwiają prawie zupełnie spłacanie długów w towarach.

Pozostaje złoto, jako jedyny środek płatniczy — a złota tego brak!

Londyn płaci Nowemu Yorkowi najwięcej i broni się przed kurczeniem się środka płatniczego, złota. Podnosi stopę procentową i ściąga złoto do skarbców.

Uważajmy pilnie na te posunięcia decydujących na światowym rynku pieniężnym czynników. Skutki komplikacji w Londynie czy Nowym Yorku odczuwać będziemy na własnej skórze. Bądźmy zgóry przygotowani na przeciwdziałanie im.

J. S.

ZGON MATKI

TOW. JÓZEFA MONTWIIŁA-MIRECKIEGO

Przed paru dniami zmarła w Warszawie w szpitalu Ujazdowskim Franciszka Mirecka, matka tow. Józefa Montwiła-Mireckiego.

Zmarła liczyła około 70 lat.

ZWIĄZEK Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

W sobotę, dn. 23 b. m. o godz. 8ej w. w sali Tow. Higienicznego (ul. Karowa Nr. 31) wygłosił ob. STANISŁAW THUGUTT odczyt n. t. „DEMOKRACJA A KONSTYTUCJA“.

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w: wtorek w czwartek w lokalu Zw. N. M. S. (Świętokrzyska 35) od godz. 6 — 8 wiecz. W dniu odczytu przy kasie.

WYPADEK

POŚLA TOW. DUBOIS

Sekretarz generalny naszej Redakcji, poseł tow. Dubois, wyszedłszy w niedzielę rano z domu, poślizgnął się na ulicy i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Wczoraj chory został przewieziony do szpitala. Kuracja tow. Dubois potrwa przypuszczalnie ok. dwóch miesięcy.

Towarzyszowi Dubois życzymy jak najszybszego powrotu do zdrowia.

CZY DEMOKRACJA PARLAMENTARNA?

Podstawą, na której opiera się budowa projektu konstytucyjnego Bezpартyjnego Bloku jest pogląd, że Prezydent Rzeczypospolitej wybrany bezpośrednio w głosowaniu powszechnym przez naród reprezentuje w Niemniejszym stopniu niż parlament, ideę państwa demokratycznego. Jest to rozumowanie ogromnie uproszczone. Niewątpliwie, u podstaw demokracji znajduje się bezpośrednia wola szerokich mas, stanowiących naród. Nie jest jednak obojętnym, w jaki sposób ta wola się wyraża. Ideałem byłoby, gdyby wola narodu mogła być zawsze bezpośrednio wypowiedziana, gdyby obywateli sami dawali wyraz swym poglądom i sami rozstrzygali sprawy życia politycznego. Jest to jednak technicznie niewykonalne. Stąd konieczność demokracji „pośredniej“, wyrażania woli narodu, przez przedstawicieli. Nie wyklucza to, naturalnie, demokracji bezpośredniej całkowicie. Można w pewnych ważnych wypadkach odwoływać się do woli narodu, można przyznać jej prawo inicjatywy i prawo decyzji, jako najwyższej instancji, ale niezbędność stosowania w normalnym życiu politycznym systemu przedstawicielskiego jest Niemniej bezsporna.

Jeżeli wypowiedzanie się woli narodu przez pośrednictwo przedstawicieli jest koniecznością, trzeba dążyć do tego, aby ci przedstawiciele wyrażali tę wolę możliwie wiernie, aby nie wytwarzała się przepaść między sposobem, w jaki masa odczuwa swoje potrzeby, a przedstawiciele zadość im czynią.

Zarówno Prezydent, jak i parlament, są reprezentantami narodu, ale w niejednakowy sposób wyrażają oni jego wolę. Nie jest tu decydującym moment sposobu ich wybierania. Mogą być Prezydent i parlament, jak chce tego projekt B. B. w jednakowy sposób powoływani, a jednak będzie wielka zachodzić różnica co do stopnia, co do wierności, co do dokładności, z jaką oni potrzeby i interesy ludu reprezentują. Zasadnicza różnica polega na tym, że Prezydent stanowi wolę jednostkową, parlament zaś wolę zbiorową. Musiałby w społeczeństwie panować stosunki niesłychanie proste i nieskomplikowane, aby jednostka mogła je dostatecznie reprezentować. Tak jednak nie jest. Na pojęcie potrzeb społecznych składają się najrozmaitsze interesy, sprzeczne dążenia, krzyżujące się kierunki, cały splot, całe wężowisko poplątanych dziwnych stosunków. Tak, jak potrzeby ludu są złożone, tak i złożona niesłychanie musi być wola narodu. Nie może więc w żaden sposób jednostka owa wolę reprezentować i urzeczywistniać. Zdolnym jest do tego jedynie tylko ciało zbiorowe, stanowiące możliwie

najdokładniejsze odbicie życia, jego potrzeb, dążeń i bólów, wyrażające jego uwarstwienie, jego odcienia, jego sprzeczności i związki.

Inne zgoda momenty decydują w psychice wyborcy, gdy wybiera jednego na całe Państwo Prezydenta, inne zaś, gdy wybiera kilku z pośród kilkuset posłów. Niewielka tylko część wyborców, głosując na Prezydenta, ma nadzieję, że będzie on ściśle reprezentować ich poglądy. Olbrzymia większość zdaje sobie sprawę z tego, że kandydat odpowiada im tylko w mniejszym lub większym przybliżeniu, że zupełnie ich zadowalającego nie są w stanie przeprowadzić, że muszą zgodzić się na możliwie najlepsze, a często na możliwie najgorsze. Ten wewnętrzny kompromis nie wpływa w tym stopniu na decyzję wyborcy przy powoływaniu posłów. Naturalnie, że i wtedy kandydat, któremu oddaje swój głos, nie zawsze całkowicie go zadowoli, ale, naogół wzięty, reprezentuje on jego światopogląd i zasadnicze potrzeby. Nie można więc utożsamiać roli, którą odgrywa Prezydent z rolą, jaką przypada parlamentowi w wyrażaniu woli i ideałów narodu.

I jeszcze jeden ważny moment. Prezydent, jako jednostka ma ograniczoną czasem i zasobem swych wiadomości możliwość decydowania o sprawach, które mu się powierza. Z natury więc rzeczy musi, o ile kompetencje jego są wielkie, przekazywać swe uprawnienia ludziom swego zaufania, a ci niekoniernie cieszą się zaufaniem wyborców, którzy oddali swe głosy na Prezydenta. W ten sposób „pośrednio“ wyrażania woli narodu jest podwójną, a więc mniej wierną.

Fakt zatem wyboru Prezydenta przez plebiscyt nie czyni go jednakowym czynnikiem, jak parlament, w realizowaniu zasady demokracji. Niezrządkim jest fakt, że dyktatura szuka potwierdzenia w plebiscycie. Obaj Napoleonowie w każdej fazie swych rządów zarządzali plebiscytem i zdobywali kolosalną większość głosów. Nikt jednak chyba ich czasów nie nazwie okresem demokracji parlamentarnej. Nie zmieniając postaci rzeczy fakt utrzymania przy silnym Prezydencie izb ustawodawczych. Ciężar zagadnienia leży w stosunku tych władz do siebie, w uprawnieniach parlamentu. Napoleonowie również tolerowali ciała reprezentacyjne, przedtem je jednak ściśle podporządkowywali swej woli. Analogja z projektami B. B. aż nazbyt jasna i wyraźna. Można takiego analogicznego ustroju pragnąć. Ale nazywanie tego demokracją parlamentarną, to zbyt jasną nadużywanie terminu.

Dr. Adam Próchnik.

MONARCHISTA O PROJEKIE KONSTYTUCJI B. B.

„Republika“ łódzka ogłosiła w niedzielę wywiad z pos. St. Mackiewiczem, redaktorem „Słowa“ i głównym ideologiem konserwatywno — monarchistycznego odtamu B. B. P. Mackiewicz wypowiedział swój pogląd na projekt Konstytucji B. B., a wypowiedział go, jak zwykle zresztą to robi, szczerze i bez ceremonii. Warto, by ten pogląd został... „zauważony“ przez naiwnych albo prosto nieszczerych „demokratów“ z „Kurjera Porannego“, naprzykład.

Oto „wiązanek uwag“ p. Mackiewicza: „Podpisałęm go, (projekt B. B.—przez nas) ze względów patriotycznych. Podpiszę każdy projekt zmiany ustroju, który odbiera władzę Sejmowi, a projekt, złożony przez mój klub, czyni to właśnie... Trzeba rozstrzygnąć kwestję zasadniczą... Masy ludowe delegują... swą wla-

dzę. Czyż muszą ją oddawać w ręce kolegum Wielogłowego? Czyż nie mogą przelać jej w ręce jednej osoby?

Rozwój wypadków w wieku XIX w tym właśnie idzie kierunku. Naród oddaje władzę jednemu. Mussoliniemu czy Primo de Riverze... Naród, masy wybierają prezydenta i jemu oddają pełnię swej władzy ustawodawczej, wykonawczej i sadowej“.

Trzeba przyznać, że p. St. Mackiewicz ujmując otwarcie, jasno i słusznie istotną treść projektu B. B. Zgoda tylko niepotrzebnie wdaje się na końcu w „groźby“ co do „konsekwencji“ odrzucenia przez Sejm projektu. Te „groźby“ — chleb powszedni prasy „sanacyjnej“ — zdążyły już wszystkim dokumentnie dokuczyć, a budzą „dreszcz zgrozy“ tylko w duszyczkach „liberalnych“ polityków „kawiarnianych“.

A TERAZ O P. BURDZIE I O PROJEKIE B. B.

Monarchista wileński oświadczył, że należyca a miarodajnie sens projektu B. B. Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, jak to wyrwał się raptownie znakomity „socialista“ z „Przedświ-tu“ p. Tadeusz Ehrenberg z pochwałą dla dzieła B. B. i jak został skarcony surowo przez p. Jaworowskiego we własnej osobie.

Co więcej sam „C. K. R.“ B. B. S. po-wziął uchwałę, w której „poleca Kłusiowski poselskiemu przeciw-stawić się wszelkim zmianom Konstytucji, zmierzającym do... zniszczenia lub ograniczenia demokracji parlamentarnej“.

Alisi bierzemy do ręki tak zw. druk sejmowy z projektem Konstytucji B. B.

I czyż to nazwisko... „socialistyczne“ błyska skromnie wśród Radziwiłłów, Sapiechów i Sanojców?

Czyżby? Samego p. posła Rudolfa Burdy,

od niedawna „socialisty“ z powrotem za zgodą i wiedzą Prezydium B. B.

P. Burda jest widocznie, jako Janus starożytny. Ma dwa oblicza. Podpisuje uprzejmie projekt B. B., a później... „przeciwstawia się“ gwałtownie a „rewolucyjnie“... „ograniczeniu demokracji parlamentarnej“. Eh, wyl... poprosilibyście przynajmniej p. Sławkę, by pozwolił skreślić ten nieszczęsny podpis p. Burdy.

Choćby dla samej przyzwoitości... na zewnątrz.

WIEDZA—TO POTĘGA! POTĘGA—TO WIEDZA ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY TUR-a

KRONIKA POLITYCZNA

PRZEGLĄD PRASY

REWIZJA W KLUBIE SPORTOWYM „PROMIEŃ“.

Jak donosi agencja prasowa p. t. Kronika Codzienna“, policja przeprowadziła w sobotę rewizję w klubie sportowym „Promień“ i znalazła literaturę komunistyczną.

„Kronika“ dodaje — na podstawie informacji Komisarjatu Rządu — że „klub sportowy Promień pozostawał oficjalnie pod wpływami P. P. S.“.

Jest to nieprawda. „Promień“ nie pozostawał ani oficjalnie, ani nieoficjalnie pod wpływem P. P. S., a ze Z. R. S. S. wystąpił już przed dwoma laty. Informacja zawiera tedy pewien odcień... bardzo niesmaczny.

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI PAŃSTWOWEJ RADY SAMORZĄDOWEJ.

Min. Spraw Wewn. zwróciło się do Ministerjów: Skarbu, Pracy, Robót Publicznych, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Reform Rolnych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie przedstawienia Państwowej Radzie Samorządowej wszelkich projektów prac legislacyjnych z zakresu działania samorządu terytorjalnego.

PROŚBA O DYMISJĘ MIN. CZECHOWICZA.

W związku z zarzutami pod adresem ministra Czechowicza ze strony Sejmu z powodu niewnieśienia dotychczas przedłożenia o kredytach dodatkowych na rok 1927 — 28, p. minister Czechowicz wniósł na ręce prezesa Rady Ministrów prośbę o dymisję, ten jednak nie nadał dalszego biegu sprawie, gdyż Rząd cały solidaryzuje się z polityką p. ministra Skarbu i bierze za nią odpowiedzialność.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Przybył do Warszawy i obejmuje z dniem 1-go marca stanowisko dyrektora departamentu konsularnego M. S. Z. b. poseł w Rydze, p. Łukaszewicz.

WYJAZD PREMIERA DO GDAŃSKA.

Dnia 26 b. m. p. Prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Bartel udaje się do Gdańska, celem złożenia wizyty oficjalnej senatorowi Wolnego Miasta. W podróży do Gdańska towarzyszyć będą p. premierowi minister komunikacji inż. Kühn oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i Ministerjum Spraw Zagranicznych. P. Prezes Rady Ministrów zabawi w Gdańsku dwa dni.

NARADY W RZĄDZIE.

Premier Bartel odbył wczoraj przed południem konferencję z Ministrem Reform Rolnych Staniewiczem, następnie wziął udział w pogrzebie ś. p. Zwisłockiego. Potem konferował kolejno z Ministrami Składowkim, Kwiatkowskim i Kühnem. Wieczorem odbyła się druga z rzędu konferencja, poświęcona zagadnieniu mieszkaniowo — budowlanemu, w której wzięli udział Ministrowie Składowski, Czechowicz, Moraczewski i Jurkiewicz.

USTAWA DZIENNIKARSKA.

Dziś we wtorek o godz. 10 i pół rano zbierze się w Ministerjum Pracy konferencja międzyministerjalna, poświęcona omówieniu projektu ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego, zgłoszonego jako wniosek z inicjatywy poselskiej i przekazanego do wstępnego opracowania p. Komisji prawniczej. Konferencji przewodniczyć będzie dyrektor Departamentu pracy p. Jerzy Dreki.

Ukazał się Nr. 2 (luty 1929 r.)

„GŁOSU KOBIET“

wydawnictwa P. P. S.

o następującej treści: „Nareszcie zażrali w otwarte karty“ — D. Kłusińska, „Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobiecego“; „Nowa krzywda dla kobiet pracujących“ — dr. Budzińska-Tylicka; „Dom poprawczy piekłem dla nieszczęśliwych dzieci“ — K.; „W jednolitej organizacji leży siła“ — T.; „Praca oświatowa wśród kobiet“ — J. M.; „Wyzierzenie posta“; „Jak ustrzedz się grypy“ — St. Kryg.; Listy czytelniczek; Ciekawe wiadomości z zagranicy; Podpisują akt Kelloga i przyciągają się do wojny; Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wychowuje nowych ludzi; Obrazki szkolne i t. d.

Numer ozdobiony, jak zawsze pięknymi ilustracjami. Cena 20 groszy.

BIURA

RADCÓW HANDLOWYCH PRZY POSELSTWACH

PID dowiaduje się, że na ostatnio odbytym zjeździe radców handlowych wysunięty został projekt utworzenia przy wszystkich poselstwach specjalnych biur handlowych, które będą kierowane przez radców handlowych. Biura handlowe zbierałyby wszelkie informacje z dziedziny gospodarczej, potrzebne dla rozwoju naszego eksportu.

Mrozy i śnieżyce.

Kłeska mrozów i śnieżyca, szalejąca w Polsce, przesłoniła narazie inne sprawy. Jest to kłeska żywiołowa, ale doświadczenie ostatnich dni poucza, że nie dałaby się ona tak we znaki ludności, gdyby organizacja naszego życia państwowego była lepsza, sprawniejsza.

„Naprzód“ i „Dziennik Ludowy“ w ostrych i pełnych gorczy słowach krytykują organizację, a raczej brak organizacji, w kolejniem naszym. Trzeba dopiero katastrofy w postaci mrozu i śnieżyca, by ogół o tem się przekonał. Braki taboru kolejowego, nieodpowiednie wyposażenie techniczne, brak pługów odśnieżnych (14 na cały kraj!) itd. utrudniają niezmiernie funkcjonowanie kolei w krytycznych okresach. Służnik zapytuje „Naprzód“ za innym piśmie: co by się stało, gdyby nagle wybuchła wojna, jak koleją polską podobałaby swym zadaniem? A „Dziennik Ludowy“ podkreśla, że wyłączna wina ponosi zła organizacja kolei, gdyż kolejarze w czasie mrozów pracowali po 50 — 70 godzin bez przerwy o głodzie i chłodzie. Rząd nie zdał egzaminu, koleja fatalnie zdała egzamin — wołają słusznie nasze bratnie organy.

„Kurjer Polski“, pisząc na ten sam temat, oskarża niedołęgłość prześwietnych władz stolicy, zwłaszcza w sprawie dostarczania węgla i naprawy rur pękniętych.

Dokola Konstytucji B. B.

„Głos Prawdy“ w dalszym ciągu swej „polemiki“ z artykułem ob. Thuğitta jeszcze bardziej pogłębia projekt B. B., którego wspaniał chce bronić. Czytamy — obok napaści osobistych na Thuğitta — że przy konstytucji B. B. Prezydent „łatwiej da sobie radę z interesami państwa“, że projekt B. B. jest „tylko asekurowaniem ogólnych interesów od zabójczego bałaganu, w który musi brak większości w parlamencie państwo całe pogrążyć“. Ale dlaczego akurat Prezydent „da sobie łatwiej radę“ i dlaczego tylko on „asekuruje ogólne interesy“ — o tem ani słowa. Jeżeli kto wierzy w pomazanców bożych, to może być zwolennikiem projektu B. B., ale dla demokratów jest on nie do przyjęcia.

„Gazeta Warszawska“ nazywa zarówno projekt B. B., jak krytykę lewicy — demagogią, zachwalać postulaty endeckie: równouprawnienie Senatu z Sejmem, zniesienie powszechnego prawa głosowania i t. d. Przyznajemy, że niema w tem demagogii, jest to reakcja w czystej, niemaskowanej postaci.

Sprawy zagraniczne.

„Kurjer Poranny“ przytacza tekst artykułu niejakiego „Truwowa“ z miesięcznika angielskiego „Fornightly Review“, gdzie autor ostro zwalcza franko-filską politykę Anglii, żąda przymierza z Niemcami, by wspólnymi siłami trzymać w karchach „bandę“ małych państw, jak Polskę, Czechosłowację, Rumunję. „Kurjer“ przypuszcza, że pod pseudonimem kryje się Niemiec i uważa wystąpienie jego, jako uzupełnienie memorjału gen. Groenera.

„Nasz Przegląd“, omawiając fakt wkszczerzenia państwa kościelnego, twierdzi, że przynosi on z sobą dobrowolne ograniczenie suwerenności państw na rzecz państwa papieskiego, że nuncjusz papieski, jako dyplomatyczny przedstawiciel swego państwa, będzie powołany do roztoczenia opieki nad katolikami kraju, w którym jest akredytowany. Jest to zupełnie dowolnie interpretowanie suwerenności papieskiej, jeśli chodzi o jej charakter polityczny. Nuncjusz w Polsce byłby przedstawicielem... katolików polskich, czyli większości Polaków w Polsce. Zresztą „Nasz Przegląd“ sam pisze, że Włochy zachowują władzę niepodzielną w zakresie polityki zewnętrznej.

Bezczelność.

„Gazeta Warszawska“ pisząc o „po-cztowym“ numerze „Przedświ-tu“ z niedzieli ostatniej, zajmuje się artykułem inż. Edw. Ruszczewskiego, wychwalającym Centralne Biuro Budownictwa Po-cztowego, na którego utrzymanie Sejm dwukrotnie skreślił kredyt. P. Ruszczewski napada na „czynniki“, dla których wszelkie poczynania obecnego rządu im bardziej są celowe i na dalszą metę obliczone, tem większy wzbudzają sprze-ciw“.

Otóż „Gaz. Warsz.“ przypomina, że temi „czynnikiem“ byli min. Moraczewski, współpracownik „Przedświ-tu“ i prezes Najwyższej Izby Kontroli. Tak oto za publiczne pieniądze (artykuł p. Ruszczewskiego jest wydrukowany w 12-stronicowym dodatku specjalnym „Przedświ-tu“), napada się na najwyższy organ kontroli, stojący poza i ponad walkami politycznymi. Organ endecki słusznie piętnuje to jako czelność. My to nazwiemy bezczelnością.

SZALONY „BOHATER NARODOWY“

Tallin, 18 lutego. (PAT). Dziś rano jakiś osobnik, usiłując przedostać się do siedziby rządu, zaatakował pełniącego tam służbę agenta policyjnego i przy pomocy sztyletu odciął mu palce. Wówczas drugi agent policyjny wystrzelił do napastnika i zranił go ciężko. Po przewiezieniu do szpitala napastnik zmarł od

ZESŁANIE TROCKISTOW

Moskwa, 18 lutego. (AW). Większość trockistów uwięziona podczas masowych aresztowań dokonanych w ubiegłym mie-

poniesionych kul. Okazało się, iż jest to niejaki Bernhard Kleesman, z zawodu robotnik, liczący lat 30, który przed kilkoma dniami oszalał i podawał się za narodowego bohatera estońskiego, który wyzwolił kraj od rżekomego czerwonego niebezpieczeństwa.

się, deportowana została do Kraju Narymskiego. Ogółem deportowano już 183 zwolenników Trockiego.

Co słychać na świecie
KRONIKA TELEGRAFICZNA
ŚNIEGI SPOWODOWAŁY PRZERWĘ
SESIJI PARLAMENTARNEJ.

Z powodu trudności komunikacyjnych spowodowanych zaspami śnieżnymi sesja parlamentarna została przerwana. Również odwołane zostało posiedzenie senatu, które miało się odbyć w środę, dnia 20 b. m.

WYPRAWA BYRDA DO GROBU
KPT. SCOTTA NA ANTARKTYKU

Agencja Reutersa donosi z Wellingtonu, że parowiec prowiantowy wyprawy antarktycznej Byrda, „E-leonor Bolling”, przybył w sobotę ubiegłą z zatoki Wielorybiej do Dunedin, celem uzupełnienia zapasów, z którymi powrócić ma do zatoki Wielorybiej. Kapitan parowca, Brown, oświadczył, że latem r. b., część ekspedycji Byrda wyruszy na samolotach, celem zbadania okolic wewnętrznych lądu antarktycznego i dotrzeć ma aż do miejsca, w którym znajduje się grób i pomnik znanego podróżnika podbiegunowego kpt. Scotta.

KAT UGRZAŻŁ W ŚNIEGU.

Przerwa w komunikacji spowodowała zgwał nieoczekiwaną konsekwencję. 4 bandytów, którzy skazani byli na śmierć przez trybunał w Zagrzebiu i którzy powinni być straceni dnia 15 b. m. uzyskali odłożenie wykonania wyroku. Powodem tego było nieprzybycie do Sarajewa kata, który znajdował się w pociągu zablokowanym zaspami śnieżnymi.

W SPRAWIE ZGŁOSZEN
DZIEŁ SZTUKI NA P.W.K.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej, Dział Sztuki, podaje do wiadomości, że artyści, zamierzający wziąć udział w wystawie sztuki na P.W.K. w 1929 w Poznaniu, winni zgłosić swoje dzieła, wypełniając deklarację, które otrzymać można w kancelarii Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Poznaniu, pl. Wolności 18, Tow. Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie, Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie — u prof. L. Slendzińskiego w Wilnie, ul. Wilkomińska nr. 1 i w Związku Zawodowym Artystów Plastyków w Warszawie, Nowy Świat 19. Deklaracje wypełnione należy przesać w terminie do 1 marca r. b. pod adr.: T. Pruszkowski, dyrektor P.W.K. Dział Sztuki — Warszawa, Lwowska nr. 11.

ODROZENIE TERMINU
SKŁADANIA ZEZNAŃ
O DOCHODZIE

Termin do składania zeznań o dochodzie wyznaczony ustawą na dn. 1 marca przesuwa się w roku bież. na dzień 1-go maja r. b.

Dotyczy to tylko osób fizycznych i spadków wakujących.

DOMY MATKI
I DZIECKA

Min. Pracy i Op. Społ. w dalszym ciągu rozwijając planową działalność na polu organizacji opieki nad macierzyństwem i niemowlętami, opracował projekt organizacji „Domów Matki i Dziecka”, które narazie powstałyby w Warszawie, w Łodzi, w Zagłębiu Górnośląsko - Dąbrowieckim, w Wilnie i we Lwowie. Realizacją projektu zajęłyby się w pierwszym rzędzie samorządy.

Projekt Domu Matki i Dziecka przewiduje następujące działy: oddział obserwacyjny, oddział dla ciężarnych, oddział dla rodzących, oddział dla położnic - rekonwalescentek, oddział dla matek karmiących wraz z oddziałem dla podrzutek, dział warsztatów (dla lekkiej pracy), wreszcie — oddział izolacyjny.

JUŻ UKAZAŁA SIĘ I JEST DO NABYCIA
BOY-MĘDRZEC
DZIEWICE KONSYSTORSKIE

PEŁNA AKTUALNYCH I ŚMIAŁYCH UWAG BROSZURA
ODSŁANIAJĄCA TAJEMNICE ROZWODOWE
KONSYSTORZY KATOLICKICH.

Nakład Księgarni Robotniczej, WARECKA 9 — Cena zł. 2.60.

UMOWY KOLEJOWE
POLSKO-ŁOTEWSKIE

Dnia 12 lutego 1929 r. zostały w Rydze podpisane 3 umowy kolejowe w związku z wprowadzeniem w życie bezpośredniej polsko-łotewskiej komunikacji kolejowej. Pierwsza z nich to między państwową konwencją kolejową, druga umowa stacyjna, zaś trzecia jest dodatkowy układ do międzynarodowej umowy o wzajemnym korzystaniu z wagonów towarowych.

Komunikacja tak towarowa, jak osobowa i bagażowa będzie się odbywała przez stację Zengale, jako graniczną stację zdawczodo-odbiorczą.

Wprowadzenie bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy Polską a Łotwą nastąpi przypuszczalnie z dniem 1 kwietnia 1929 r. i umożliwi automatycznie przewóz towarów za pośrednictwem listami przewozowymi przez Turmont-Zengale pomiędzy kolejami wszystkich innych krajów, należących do Berneńskiej Konwencji Międzynarodowej.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE

Na podstawie art. 30 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 10.V 1927 r. o prawie prasowym, proz. P. Redaktora o umieszczenie w najbliższym numerze gaz. „Robotnik” niniejszego sprostowania korespondencji p. t. „Wybrki policji” umieszczonej w Robotniku Nr. 324 z dn. 16.XI r. ub.:

Nieprawdą jest, jakoby komendant powiatu Płońskiego w dniu 7.XI 28 r. wszedł do lokalu Zw. Rob. Przem. Chemicznego podczas zebrania Zarządu Oddziału i przeprowadził rewizję, nakazując wszystkim rebrnym opróżnić kieszenie.

Nieprawdą również jest, że komendant powiatu pytał zebranych, czy nie wiedzą, że w dniu 7.XI 28 r. przypada X-lecie komunizmu, posadzając jakoby zebranych o obchodzenie komunistycznego święta.

Prawdą natomiast jest, że w związku z rocznicą XI-lecia rewolucji sowieckiej w dniu 7.XI 28 r. zarządzono zostało dokonanie szeregu rewizji u znanych działaczy komunistycznych na terenie m. Płońska i os. Sochocin. W chwili gdy komendant powiatu z szeregowymi P. P. wszedł do prywatnego mieszkania jednego z mieszkańców Sechocina, zastał tam kilkudziesięciu zebranych osobników, którzy na widok policji poczęli szybko opuszczać lokal. W tej liczbie znajdował się również, jak się później okazało, przewodniczący zebrania Chądziński, którego komendant powiatu zatrzymał i zażądał wyjaśnienia odnośnie urzązonego zebrania.

Po udzieleniu przez Chądzińskiego wyjaśnienia o charakterze zebrania, Komendant powiatu poinformował zebranych, iż ze względu na to, że zebranie zostało urządzone w mieszkaniu prywatnym, a nie w lokalu Zw. Zaw. Rob. Przem. Chemicznego, dla uniknięcia nieporozumień należało zawiadomić miejscowy posterunek policji.

Na powyższe orzeczenie komendanta powiatu, zebrani poczęli przekonywać go o lojalności zebrania, przyczem kilku z nich, a w tej liczbie i właściciel mieszkania samczutnie okazali zawartość kieszeni, okazując jednocześnie legitymacje członkowskie.

Po otrzymaniu informacji, komendant powiatu nie przeprowadzając rewizji opuścił lokal.

Komendant wojewódzki P.P. Tomanowski, inspektor.

Zredukowany urzędnik, który wyszedł ze szpitala po zapaleniu płuc, poszukuje jakiegokolwiek pracy lub zapomogi bądź pieniężnej, bądź też — w formie ubrania, bielizny, butów. Znajduje się w krytycznym położeniu.

Zapomogi przyjmuje Administracja „Robotnika”, Warecka 7, dla S. D.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

ŁÓDŹ

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W RZEŹNI

W piątek, dzięki pośrednictwu inspektora pracy, zlikwidowany został strajk w rzeźni.

Pracownicy otrzymali narazie 5 proc. podwyżki.

Sprawa ewentualnej dalszej podwyżki zacydowana będzie przez Zarząd rzeźni, mający siedzibę w Warszawie. Jednocześnie prowadzone będą rokowania w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

O WSTRZYMANIE WZROSTU KOMORNEGO I EKSMISJI
Z MAŁYCH MIESZKAŃ

W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej, Magistrat wysłał memoriał na ręce premiera Bartla w sprawie wstrzymania wzrostu komornego dla mieszkań jedno- i dwuizbowych, oraz wstrzymania eksmisji z tej kategorii lokali w okresach zimowych.

Wśród uzasadnień memoriału, Magistrat podkreślił, że Łódź liczy obecnie około 20 tysięcy bezrobotnych, z czego

około 9 tysięcy nieotrzymujących żadnych zapomóg znajduje się w rozpaczliwym położeniu. Liczba robotników, pracujących niepełny tydzień, wynosi około 25% ogółu zatrudnionych. Trzy czwarte ludności Łodzi mieszka w lokalach jednoizbowych, a ogólne położenie klasy robotniczej nie pozwala na obciążanie jej wzrostem komornego.

PROJEKT „UNIWERSYTETU PRACY“

Z udziałem naczelnika Wydziału szkolnictwa zawodowego w Ministerjum Oświecenia, p. Waryńskiego, odbyła się w sobotę w Magistracie konferencja w sprawie założenia w Łodzi t. zw. „Uniwersytetu Pracy”, mającego za zadanie fachowe kształcenie i dokształcanie robotników i rzemieślników

Projekt ten spotkał się z całkowitem uznaniem socjalistycznego samorządu, który powołał ściślejszy Komitet organizacyjny i czuwać będzie nad realizacją zamierzenia.

Podstawą „Uniwersytetu Pracy” stanie się sieć miejskich szkół zawodowych dokształcających w ilości dwudziestu kilku.

GDYNIA

SPRAWA ZACIĄGU MARYNARZY NA OKRĘTY

Na terenie m. Gdyni ogromne rozgoryczenie wywołuje sprawa zaciągu marynarzy na okręty. Była ona przedmiotem niejednokrotnych interwencji Związku Zawodowego Transportowców, którego przedstawiciele wskazywali, że Związek posiada wielu zarejestrowanych fachowców marynarzy, którzy, pozostając bez pracy, cierpią najokropniejszą nędzę i głód. Mimo, iż sprawa ta była już nieraz przedstawiana Ministrowi Przemysłu i Handlu i dyrektorowi Urzędu Morskiego w Gdyni, — wspomniani bezrobotni marynarze są pomijani przy zaciągu. Np. kapitan żeglugi wielkiej na statku polsko - brytyjskiego T-wa „Kalpino”, p. Jankowski, obsadza załogę ludźmi ścia-

ganymi z wewnątrz kraju, mającymi inne zajęcia i nie znających fachu marynarza. Należy podkreślić że zagranicą istnieją w portach biura pośrednictwa pracy pod nadzorem urzędów morskich, które dbają o dobór kandydatów i do których zwracają się kapitanowie okrętów.

W Gdyni sprawa zaciągu marynarzy jest całkowicie nieuwymowa, a poszczególni kapitanowie, w rodzaju p. Jankowskiego, starają się specjalnie szykanować przy zaciągu marynarzy - związkowców. Wykazują w ten sposób tylko nierozumny i krótkowzroczny stosunek do organizacji zawodowych i niepotrzebnie rozgoryczają pracowników.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ
WARSZAWY

UMOWA ZBIOROWA Z AUTOMOBILISTAMI

Związek właścicieli dorożek samochodowych przystąpił, wspólnie ze Związkiem automobilistów, do opracowania projektu umowy zbiorowej, dotyczącej warunków pracy i płacy kierowców do-

rożek samochodowych. Projekt ten jest na ukończeniu i wkrótce nastąpi podpisanie umowy.

Dotąd w przemyśle tym obowiązywały umowy indywidualne.

PREZ Z „B. B. S.“—WOŁAJĄ MŁYNARZE

Zaraz po utworzeniu przez Jaworowskiego B. B. S. zaczęli kręcić się wśród młynarzy jego agitatorzy, agitując za rozbicie Związku klasowego i ciągłość robotników do skłonego na poczekaniu rozłamowego Związeckiego.

Szkoda jednak było ich trudu i fadygi. Udało im się składować zaledwie 7 osób, ale i te zżęcone zostały obietnicami korzyści osobistych.

Taka szczerba, i to w postaci łasych na dobre kaski jednostek nie wyrządziła Zw. Spożywców najmniejszej szkody i przeszła bez śladu. Widoczne stało się to wczoraj, na walnem zebraniu Oddzia-

łu młynarzy Związku Spożywców, którzy tłumnie wypełnili salę Związku, przy ul. Długiej Nr. 19.

Referat polityczny wygłosił tow. Wąsik i zgłosił rezolucję, którą przyjęto jednomyślnie. W dyskusji, przed przyjęciem rezolucji, wypowiedział się szereg robotników młynarskich i ani jeden nie znalazł słów usprawiedliwienia dla B.B.S. wszyscy kategorycznie potępił niecną robotę bebesowców.

Tak więc jeszcze w jednym wypadku B. B. S-owe macanie wody poniosło fiasko.

STRAJK W PRZĘDZALNI WOLA

Świadomość klasowa i zdecydowany zamiar skutecznej obrony przed morderczymi dla robotników zmianami systemu sprawiły, że strajk w przędzalni trwa niezłomnie.

Bez skutku pozostały różne manewry przedsiębiorców, by narzucić nowe, zuboższe warunki robotnikom. Bez skutku też pozostały zarządzenia dyrekcji, by nie wydawać robotnikom zaświadczeń do Urzędu pośrednictwa pracy, co niektórzy urzędnicy fabryki gorliwie wypełniają. (W sprawie tej udaje się dziś delegacja Rady Zawodowej i Zw. Włókniarzy z ul. Grzybowskiej do nacz. funduszu bezrobocia, by skłonić urząd do rejestrowania robotników, którym złośliwość dyrektorów to utrudnia).

I z innych stron spotykają robotników przykrości: Związek bebesowca Kruka (z ul. Wolskiej 54) podbierał niektórym robotnikom karty pracy, które ułatwiają rejestrację po zapomoge. Rzekomi obrońcy bebesowscy piętrzą tylko w ten sposób trudności przed robotnikami.

Niektórzy rządzący domów domagają się niesłusznie zapłaty za druki przeznaczone dla funduszu bezrobocia, które wolne są bezwzględnie od jakichkolwiek opłat.

Donosiliśmy już, że Rząd powołał urzędową komisję do zbadania zatargu. Rada Zawodowa i Zw. Włókniarzy z ul.

Grzybowskiej zwracają się do Inspekcji Pracy ze stanowczym żądaniem, by komisja ta wysłuchiwała najbardziej miarodajnych opinii — mianowicie: robotników!

Walka robotnic i robotników przędzalni „Wola” trwa, na tle jej powagi i mocy — mierznie wyglądają nieodpowiedzialne warcholskie próby osłabienia jej napięcia — przez jakieś ciemne typy, które zwywały w niedzielę nieudaly wiec w kinie „Albatros”. Wszyscy tam byli — najmniej jednak włókniarzy; ci już wiedzą, że polegają mogą i powinni tylko na klasowej organizacji zawodowej z ulicy Grzybowskiej.

Objawem tego było tak szczelne wypełnienie sali Związku na wczorajszej masówce, że nie można było prześcisnąć przez gąszcz ludzki.

Sprawy strajkowe referował tow. Hoppe, imieniem Rady Zawodowej przemawiał tow. M. Murawski.

Jednomyślnie przyjęto rezolucję potępiającą warcholstwo nieodpowiedzialnych jednostek, samowolnie narzucających się strajkującym, jak np. w „Albatrosie”. Zebranie, jak jeden mąż, wyraziło mocną wolę wytrwania w strajku do zwycięskiego końca. Wolę tę mocniej jeszcze podkreślił śpiew „Czerwonego”, z którym zebrani rozchodzili się po masówce.

GRODNO

PRZECIWKO ZAMACHOWCOM

Walne zebranie członków oddziału Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Grodnie uchwało w dniu 29 stycznia rezolucję, piętnującą jaknaostzej postępowanie kliki B. B. S., próbującej dokonać zamachu na zwartość i jedność organizacji robotniczych.

Również rezolucja wyraża cześć pamięci zamordowanego przez bebesowca Kajdzińskiego — tow. Teofila Jaskowskiego, oraz najwyższe potępienie mordercy.

ZAMOŚĆ

GŁOSOWANIE W SPRAWIE
ZAKAZU SPRZEDAŻY
ALKOHOLU

Na wniosek P. P. S., Rada Miejska w Zamościu uchwaliła wszystkimi głosami przeciwko jednemu, przy 2 wstrzymujących się — głosowanie ludności w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu.

STANISŁAWOW

POŻAR W SZYBIE NAFTOWYM

W Kraczu, pow. stanisławowskiego wybuchł pożar w szybie naftowym firmy „Rudolf” — i w krótkim przeciągu czasu zniszczył wieżę, wraz z urządzeniem wiertniczym. Szkody wynoszą 4.000 dolarów.

SOSNOWIEC

ZNOW ŚMIERTELNY
WYPADEK W KOPALNI

W czasie pracy w kopalni „Saturn” oberwała się ściana, przygniatając górnika Leona Sliwę. Przewieziony do szpitala w parę godzin po wypadku życie zakończył.

SCENA ŁAMIE SIĘ
POD STOPAMI BEZROBOTNYCH

Wczoraj w południe w sali dawnego kina „Zagłoba” w Sosnowcu zebrali się kilkuset bezrobotnych, celem odbioru kuponów na żywność, wydawanych przez urzędników miejskich. Pod naporem tłumów część kobiet weszła na scenę, gdzie odbywało się rozdawnictwo. W pewnej chwili dość słaba podłoga sceny załamała się i 5 kobiet wpadło w głąb. Dwie z nich doznały cięższych obrażeń, trzy doznały lżejszych okaleczeń.

SIEMIANOWICE

8 LETNIA DZIEWCZYKA
ZMARŁA WSKUTEK ZATRUCIA
ALKOHOLEM

Ogólne poruszenie wywołał tu tragiczny i tajemniczy wypadek. Mianowicie 8-letnia Elfrida Grzesikówna nagle zaniemogła i wkrótce zmarła, przyczem wezwany lekarz pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem. Zwłoki przekazano do dyspozycji prokuratury. Natychmiastowe śledztwo policyjne nie dało dotychczas konkretnego wyniku.

KATOWICE

ZNÓW KATASTROFA
NA KOPALNI

Onegdaj w nocy na kopalni Wolfgang zawalił się ganek, przyczem zasypani zostali czterej górnicy. Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej wydobyto zwłoki 2 górników, dwaj inni odnieśli ciężkie pokaleczenia. Urząd górniczy w Królewskiej Hucie prowadzi dochodzenia, celem ustalenia odpowiedzialności za wypadek.

KRAKOW

SFINGOWANY NAPAD
RABUNKOWY NA UL. GAZOWEJ
ARESZTOWANIE „OFIARY” NAPADU
RABUNKOWEGO.

W środę późnym wieczorem rozszalał się wiadomość o dokonaniu napadu rabunkowego na inkasenta gazowni miejskiej, Augusta Makowicza. Rzekomi sprawcy mieli zarzucić na głowę Makowicza worek, a po skrzepowaniu go sznurami zabrali tekę z przeszło 5.000 zł. i porzucili swą ofiarę na ul. Gazowej. Oto po dwudniowym śledztwie policyjnym, na podstawie przesłuchania szeregu świadków i sprzecznych zeznań Makowicza, policja aresztowała go pod zarzutem sfingowania napadu rabunkowego, oraz sprzeniewierzenia 5.000 zł. na szkodę gazowni.

Prawdopodobnie Makowicz miał spólnika, który dopomógł mu do sfingowania napadu. Makowicza odstawiono do więzienia sądu okręgowego karnego.

Robotnicy popierają
swoje pismo

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

DO CZŁONKÓW KOŁA PPS I SYMPATYKÓW NAUCZYCIELI SZKÓŁ Powszechnych.

Sekretariat Koła P. P. S. Nauczycieli Szkół Powszechnych czynny jest we wtorek i soboty od g. 7 do 8-wiecz., w lokalu CKW PPS, ul. Warecka 7.

We wszystkich sprawach, związanych z działalnością Koła, prosimy zwracać się w oznaczonych terminach pod wskazanym adresem.

Zarząd Koła P. P. S.

Nauczycieli Szkół Powszechnych.
WYDZIAŁ PRASOWY W. O. K. R. P. P. S.

We wtorek 19 b. m. o godz. 5 po poł. w mieszkaniu tow. Krzesławskiego odbędzie się pierwsze posiedzenie Wydziału Prasowego. Proszeni są o niezawodne przybycie tow. członkowie Wydziału: Garlicki Stanisław, Haupa Stefan, Hartleb Tadeusz, Strug Andrzej.

WTOREK, 19 b. m.

Koło Elektryków P. P. S. O godz. 6 wiecz., w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się zebranie członków Koła. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Dzielnica Powiśle. Dyżury Sekretariatu Dzielnicy odbywają się codziennie od 7 do 8 wiecz., w lokalu Dzielnicy przy ul. Czerwonego Krzyża 20 (Dom Z. Z. K.).

ŚRODA 20 B. M.

Koło P. P. S. fabryki Państwowej Wytwórni Aparatów Telef. i Telegr. O godz. 4 pop. w lokalu Dzielnicy Praskiej P. P. S. przy ul. Żąbkowskiej, odbędzie się posiedzenie Koła.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7 wieczorem w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się posiedzenie komitetu, Dzielnicy. Obecność wszystkich członków komitetu obowiązkowa.

Koło pracowników miejskich P. P. S. O godz. 7 w. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Koła pracowników miejskich.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wyzd. Kob. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

W CZWARTEK, 21 B. M.

O godz. 8 wiecz. w lokalu tymże odbędzie się posiedzenie Wydziału Kulturalno-Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P.P.S. Organizacja Tramwajowa P.P.S. O godz. 5 po poł. w lokalu Warsz. Wyzd. Kobięcego P. P. S. odbędzie się zebranie członków i sympatyków, na którym w sprawach politycznych oraz zawodowych, przemawiać będzie tow. Edward Zawadzki.

Dzielnica Śródmieście. O godz. 7.15 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Mokotów. W lokalu dzielnicy Chocimska 23, odbędzie się o 5.30 popoł. ogólne zebranie członków i sympatyków z referatem tow. prof. Gumplowicza „O bolszewizm”.

O 5 popoł. punktualnie komitet dzielnicy. Sprawy b. ważne.

RUCH ZAWODOWY

Zw. Prac. Komun. i Instyt. Użył. Publ. (Warecka 7) Oddział VI (Tramwaje). Posiedzenie Zarządu odbędzie się we wtorek, o godz. 7 wiecz., w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobięcy. Dziś, we wtorek, o godz. 7-jej w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie Wydziału. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich towarzyszek konieczna.

MŁODZIEŻ

Ekzekutywa Warsz. Org. Mł. T.U.R. Posiedzenie Ekzekutywy odbędzie się we wtorek, 19 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu „Robotnika”. Obecność wszystkich członków Ekzekutywy konieczna.

Komisja finansowa W.O.M.T.U.R. odbędzie swoje posiedzenie we wtorek, dn. 19 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu „Robotnika”. Winni przybyć tow. tow.: Suski, Piłacki, Druzdział i Kopiałkówna.

Posiedzenie Ekzekutywy Org. Mł. T.U.R. Okręgu Warszawa-Podmiejska odbędzie się w środę, dn. 20 b. m., o godz. 6.30 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej 19, I p. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich delegatów konieczna.

Ruch kult.-oświatowy. Okręg TUR. Warszawa - Podmiejska. Zapowiedziany na dzisiaj wykład tow. S. Kopiczkiego na kursach samorządowych w Grodzisku zostaje odroczony do przyszłego tygodnia.

Ze Związku Metalowców. W środę, 20 b. m. o godz. 6.30 wiecz., odbędzie się, w lokalu przy ul. Leszno 53, posiedzenie Zarządu Oddziału I (fabryki prywatne) Związku Metalowców. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna. Sprawy bardzo ważne.

Również w środę, 20 b. m., o godz. 6.30 wiecz., odbędzie się, w lokalu przy ul. Leszno 53, posiedzenie Zarządu Oddziału II (fabryki uwojskowane) Zw. Metalowców.

„COLOSSEUM” NOWY ŚWIAT 19. Pocz. o g. 6 pp. Pasa partout i bilety ulg. nieważne aż do odwołania.
Uroczysta **PREMJERA** filmu, stanowiącego chlubę polskiej produkcji.
II-gi wielki sukces wytwórni „Klio-Film” odznaczony za I-szy swój obraz „Szaleńcy” złotym medalem na międzynarodowej wystawie w Paryżu.

STEFANA ŻEROMSKIEGO

PONAD ŚNIEG

Dramat serc.
Realizacja: **KONSTANTY MEGLIKI.**
W rolach głównych: **MIECZYSLAW CYBULSKI, ZOFJA KOREWO, ZORIKA SZYMAŃSKA, STEFAN J. RAZ, STANISŁAWA WYSOCKA, KAROL BENDA** i inni.
Ilustracja muzyczna przy udziale wielkich kinematograficznych organów Wurlitzera, cudu XX wieku.

„PAN” NOWY ŚWIAT 40. Pocz. o g. 5 pp.
LYA DE PUTTI
w filmie
GRZECHY ROZWÓDKI
Ilustracja śpiewno-muzyczna
„Całuję twoją dłoń, madame”

CAPITOL Marszałkowska 125. Pocz. o g. 4.30.
STAC! TU
EDDIE POLO!
Wytwórny dramat detektywno-kryminalny.
Nad program:
Zawody narciarskie w Zakopanem.

„CASINO” Nowy Świat 50 Pocz. o g. 4, 6 i 8.
Ork. pod bat. **A. Farmańskiego.**
Dla młodzieży ceny biletów zniżone!
Film dla wszystkich!
GENJALNY
IWAN MOZZUCHIN
i **UROCZA, POWABNA**
SUZY VERNON
w wielkim dramacie współczesnym p. t.
„PREZYDENT”
Reżyserja: **GENNARO RIGHELLI**
Wytwórnia: „Universal Pictures Corporation”.

W obu kinach Po raz pierwszy na filmie **MISS POŁONJA** Władysława Kostakówna w otoczeniu 10-ciu gwiazd piękności. Obraz „Wytwórni Doświadczalnej”.

„CASINO” Nowy Świat 50 Pocz. o g. 4, 6 i 8.
Ork. pod bat. **A. Farmańskiego.**
Dla młodzieży ceny biletów zniżone!
Film dla wszystkich!
GENJALNY
IWAN MOZZUCHIN
i **UROCZA, POWABNA**
SUZY VERNON
w wielkim dramacie współczesnym p. t.
„PREZYDENT”
Reżyserja: **GENNARO RIGHELLI**
Wytwórnia: „Universal Pictures Corporation”.

WODEWIL Nowy Świat 43 Pocz. o g. 6, 8 i 10.
Ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry symfonicznej pod bat. **J. JAKUBOWSKIEGO.**
TAJEMNICA CYTADELI W DEBLINIE
Reżyserja: **GENNARO RIGHELLI**
W rolach: Generała Ignatiewa — **GABRIEL GABRIO** znany z „Nędzników”, hr. Marji Łęckiej — **MARJA JACOBINI**, hr. Anny Łęckiej — **NATALJA LISIENKO**, rtm. hr. Łęckiego — **ANTONI POINTNER**, rtm. Skórcekiego — **ANGELO FERRARI**
Akcja toczy się bezpośrednio przed wojną. Własn. „KOLOS”, Warszawa.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipotečna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Soboty i niedziele o godz. 5.30.

Człowiek śmiechu

Z udziałem: **Conrada Veldta i Mary Philbin.**
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-jej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 11.50 dla publiczności.

Książki nadane
„Kujawianin”. Kalendarz na r. 1929. Wydawnictwo Zakładów Graficznych i Introligatorskich p. f. „Bracia Piotrowscy”, właśc. S. Piotrowski we Włocławku. Kalendarz ten starannością formy i doбором treści wyróżnia się z pośród kalendarzy wydanych w roku bieżącym.
Dr. Z. Klemensiewicz. Dydaktyka nauki o języku ojczystym. Zasady i zagadnienia. Książnica-Atlas. 1929.

„POBUDKA”
TYG. ILUSTROWANY
Nr. 8 jako nakład drugi po konfiskacie.
Zawiera ciekawe artykuły, ilustracje i piękną nowelę p. t. „**ROSOMAK**”
w **KARUZELI**
Jaworowski — contra Jaworowski, Teller i Badzian i t. d.
Czytajcie i prenumerujcie
Adres
WARSZAWA, WARECKA 7.
Bardzo tanio, bo tylko 40 gr. za egzemplarz.

Kino „SŁONCE”
Bieleńska 5. Pocz. o g. 4.30, ost. 10.
Dziś śródmiejska premjera
HARRY LIETKE
LEE PARRY
ALBERT STEINRÜCK
w potężnym obrazie erotycznym
„WYROK BEZ SADU”
Nadprogram arcywesoła farsa
Ceny biletów od 1 zł.
Sala dobrze ogrzana.

Kino „PALACE”
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.
Najpiękniejszy film miłosny sezonu
„RAPSDJA WĘGIERSKA”
W rolach głównych:
DITA PARLO, LIL DAGOVER I WILLI FRITSCH.

KRONIKA

Posiedzenie plenarne Rady miejskiej, odbędzie się w dniu 21 b. m. (czwartek) o godzinie 19-jej min. 30 w sali obrad Rady.

Dodatkowa komisja poborowa. W dniu dzisiejszym, 19 b. m. odbędzie się w lokalu przy ulicy Dobrej Nr. 72, dodatkowa komisja dla poborowych, zamieszkałych w obrębie komisariatów P. P.: 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26, należących do P. K. U. Warszawa Miasto Nr. I. W dniu jutrzejszym t. j. 20 b. m., również w lokalu przy ulicy Dobrej Nr. 72, odbędzie się dodatkowa komisja dla poborowych, zamieszkałych na terenie Starostwa Warszawskiego. Na komisje winni się stawić wszyscy ci poborowi, którzy obowiązku tego z jakichkolwiek powodów dotychczas nie spełnili.

Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas odbywającej się obecnie w wydziale przemysłowym magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 do 15 i od 17 do 20 rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, dzisiaj, 19 b. m., winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie XVII i XVIII komisariatów P. P.

W najbliższych dniach rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych będzie zakończona, wobec czego obecnie winni zgłaszać się również ci, którzy posiadają przedsiębiorstwa przemysłowe na terenie komisariatów od I do XVI i dotąd obowiązku tego nie dopełnili.

W Słowiańskim Towarzystwie Sztuki i Kultury (ul. Nowogrodzka 21, I-sze piętro) odbędzie się dziś o 8 wiecz. odczyt inż. R. Ziemiękiewicza p. t. „Sztuka białoruska”.

Z Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Dziś o 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Jasna 19 II p.) zebranie dyskusyjne. Dr. Bonstein - Lychowska wygłosi referat p. t. „Najważniejsze wydarzenia w bieżącej międzynarodowej polityce społecznej”.

NAIWNE „NARZECZONE”

W ostatnich czasach mnożą się wypadki zbrodni i rabunków na tle... sentimentalnym. Drapichruści, rzeźmieszkli i zbrodniarze zawierają znajomości ze służącymi; po kilku spotkaniach „oświadczają” się o rękę Marysi lub Antoni, a po kilku wizytach już w charakterze „narzeczonych” rabują nawiwne „narzeczone” z ciężko uciulanego grosza, a zdarza się, że poprostu mordercy swoje ofiary. Zaplakane Marysie udają się do policji ze skargą, że „narzeczony” zabrał całą gotówkę — na urządzenie wesela i... przepaść!

Szukaj wiatru w polu!
Panie chlebodawczyńco są naturalnym opiekunkami swoich służących. Nasuwa się uwaga, czy Panie nie powinny uświadomić swoich Marys, że oszczędzonych pieniędzy nie trzyma się w domu, że istnieje wielka instytucja państwowa P. K. O., która przyjmuje oszczędności na przechowanie, że dołącza do sum odsetki, więc kapitał oddany sam przez się powiększa się. Czy Panie chlebodawczyńco nie powinny prowadzić swoich Marys do P. K. O. lub do urzędu pocztowego, aby im wyrobić książeczkę oszczędnościową? Naturalnie, że tak. Tak samo, jak ostrzegać niedoświadczonych, nawiwne dziewczyny przez fachowymi „narzeczonymi”.
M. Cz.

Akademik ostatniego kursu chemji na politechnice warszawskiej, władający językami: francuskim i węgierskim, znajdujący się w bardzo ciężkim położeniu materjalnym — poszukuje jakiegokolwiek pracy.
Wiadomość w Sekretariacie „Robotnika” dla H. S.

Z SĄDÓW

ROK WIEZIENIA ZA ARTYKUŁ

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano wczoraj sprawę red. dwutygodnika „Szaleńcy” Romana Wasilewskiego, oskarżonego z art. 532 K. K. o znieważenie min. spraw wjejkowych Piłsudskiego. W artykule zamieszczonym w tymże piśmie p. t. „Prawdziwy i fałszywy”.

Akt oskarżenia zarzuca, że red. Wasilewski dopuścił się obrazy ministra spraw wojskowych z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych, nazywając go „niezawodnym w nieobliczalności politykiem”, do którego obywatele i żołnierze mają małe zaufanie.

Red. Wasilewski do winy się nie przyznał.
Sąd w komplecie: wiceprezes Duda i sędziowie Abramowicz i Sołtan postanowili skazać red. Wasilewskiego na rok więzienia.
I. K.

Z W CZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8.89, dewizy New York 8.90, Bank Polski płacił za dolary 8.87, a za dewizy 8.88. Transzacje międzybankowe kablem New York przeprowadzono na 892.00 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich większych zmian nie notowano. Między bankami płacono ze dewizy Berlin 211.60, a za dewizę Gdańsk 172.97. Prywatnie notowano dolary 8.89, ruble złote 4.60½, czerwonec sowieckie 1.95 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja mocniejsza, obroty były większe. W porównaniu z kursami z dnia 16 b. m. zwykowały: Bank Polski z 174.50 na 177.00, Cukier z 43.00 na 43.50, Węgiel z 90.00 na 90.50, Starachowice z 34.75 na 35.50. Po niższych kursach przeprowadzono transakcje Ostrowieckimi, które obniżyły się z 105.00 na 103.50.

Konkurs.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko naczelnego lekarza weterynaryjnego Rzeźni Bałuckiej z uposażeniem III st. sł. pracowników miejskich (VII st. sł. pracowników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym).

Od kandydatów wymagane jest:

- własnoręcznie napisane podanie wraz z dokładnym życiorysem;
- ukończone studia weterynaryjne;
- świadectwa z dotychczasowej praktyki;
- świadectwo obywatelstwa.

Oferty należy składać do Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi (Łódź, Plac Wolności Nr. 1, pokój Nr. 9) do dnia 1 marca 1929 roku włącznie.

POWIATOWA KASA CHORYCH W OSTROWCU n/Kamienną
ogłasza

KONKURS.

na stanowisko lekarza rentgenologa.

Oferty z dołączeniem curriculum vitae i odpisami dokumentów oraz podaniem warunków pracy i płacy należy nadsyłać do Powiatowej Kasy Chorych w Ostrowcu n/Kamienną do dnia 31-go marca 1929 r. włącznie.

Wymagane jest:

- Obywatelstwo Polskie,
- Prawo praktyki lekarskiej, przyznane przez Władze Państwowe Polskie,
- Dłuższa praktyka rentgenologiczna,
- Bardzo pożądaną byłoby jednocześnie posiadanie przez reflektantów kwalifikacji chirurgicznych, ewentualnie laryngologicznych.

DYREKTOR: PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU: A. Mrowiński. Z. Szmidt.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

A) Zęgary science zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki na raty bez załtcki — zegarmistrz Ch. Gutmacher, ul. Smoczek Nr. 21 róg Dzielnej.

Zęby sztuczne. Reprowacja na poczekaniu. Przy laboratorjum gabinet dentystyczny. Plombowanie, usuwanie bezbolesne. Członkom Kasy Chorych podług kosztorysu. Długoletnia gwarancja. Dogodne warunki. Senatorska 30.

MISTRZOSTWO JAZDY FIGUROWEJ



Podczas ostatnich zawodów łyżwiar- skich w Budapeszcie mistrzostwo jazdy figurowej parami zdobyli wiedeńscy Scholz i panna Kaiser (z lewej strony).

a tytuł mistrzyni jazdy figurowej pojedynczo przypadł po raz trzeci 16-letniej Norweżce Sonji Henie (na prawo).

ZE SPORTU

ZAWODY BOKSERSKIE O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO WARSZAWY.

W dniach 23 i 24 lutego r. b. odbędą się w lokalu „Stry” zawody bokserskie o robotnicze mistrzostwo stolicy. Zawody są tem ciekawsze, że zwycięzcy reprezentować będą barwy Polski w spotkaniu z Łotwą, nie ulega więc wątpliwości, że każdy z zawodników dołoży wszelkich starań aby znaleźć się w reprezentacji. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretariat W. R. S. K. O. do dnia 22 b. m.

W zawodach eliminacyjnych prawdopodobnie weźmie udział również tow. Wolny z Zagłębia.

OŚRODEK BOKSU NA SKRZE.

W związku ze zbliżającymi się mistrzostwami Warszawy oraz meczem bokserskim Polska — Łotwa, został, jak wiadomo, zorganizowany robotniczy kurs bokserski dla wszystkich zawodników robotników. Kurs ten właśnie rozpoczął pracę wczoraj. W interesie więc wszystkich zawodników jest jaknajlicniejszy ich udział w tymże kursie. Następne treningi odbędą się w dniach 20, 22, 25 b. m. Treningi prowadzi tow. Majer.

ZMIANY W ZARZĄDZIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ W. R. S. K. O.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu W. R. S. K. O. postanowiono dokooptować tow. Filipiaka do Zarządu Sekcji Piłki Nożnej na miejsce Kwietniewskiego.

TUR (WOLA) — MARYMONT 5:2.

Towarzyskie zawody ping-pongowe pomiędzy powyższymi drużynami, zakończyły się ponownym zwycięstwem Tura — Woli w stosunku 5:2. Poszczególne wyniki były następujące: Józko — Kulisa — 6:0 — 6:1. Dana — Bojanowicz — 7:5 — 6:3. Słupski — Wójcik St. — 6:8 — 6:3 — 7:5. Świądkiewicz — Wójcik Wł. — 3:6 — 1:6. Drożdżik — Lewandowski — 6:3 — 3:6 — 6:3. Godziecki — Ziolkowski — 6:4 — 1:6 — 6:4. Knik — Rymkiewicz — 3:6 — 1:6.

ZAWODY BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU ŚLĄSKIEGO.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Mysłowicach zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu śląskiego, do których stanęło około 100 zawodników. Mistrzami poszczególnych wag zostali: waga papierowa — Michalski (B. K. S.). Waga musza Moczek I (B. K. S.). Waga półciężka Górny (B. K. S.). Waga lekka Wochnik (B. K. S.). Waga półśrednia Wende (Policyni klub sportowy). W wadze lekkiej i półśredniej finały odbędą się dnia 2 marca r. b. Waga średnia: Wiczełek (B. K. S.). Waga półciężka: Zimniewski. Waga ciężka: Kupka (B. K. S.).

UCHWAŁY WALNEGO ZEBRANIA PZPN-U.

Z pośród uchwał walnego zebrania PZPN-u na uwagę zasługują poniższe postanowienia:

Sprawę usamodzielnienia okręgu białostockiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i wołyńskiego oddano do decyzji zarządu. W sprawie uczczenia 10-lecia istnienia P. Z. P. N. postanowiono wydać specjalną broszurę, urządzić akademie, a z wydaniem specjalnych odznak pamiątkowych zacząć od przyszłego roku. Następnie uchwalono dezyderat do władz państwowych o udzielenie drużynom piłkarskim 33% -wej niżki na kolejach. Postanowiono wszcząć starania o urządzenie we wszystkich większych ośrodkach sportowych poradni sportowo - lekarskiej, przyczem w miastach, gdzie już podobne poradnie istnieją, wprowadzono przymus korzystania z nich przez zawodników. Następnie uchwalono: stać zdecydowanie przy zasadzie czystego amatorstwa i tepić wszelki ukryty profesjonalizm, ogłosić w roku przyszłym amnestję dla graczy zdyskwalifikowanych, z wyłączeniem piłkarzy, którzy postępowaniem swem narażają na szwank dobre imię piłkarstwa, wreszcie zwołać nadzwyczajne walne zebranie P. Z. P. N. na dzień 12 maja. W sprawie meczu ligowego Ł. K. S. — Wisła ustalono, iż zarząd nie miał prawa urządzić zawodów przy drzwiach zamkniętych, ponieważ zarządzenie powyższe godzi w istnienie klubu.

łowanej bratowej Ewy Jabłońskiej, Ludwika i Jakób Jabłoński składają zł. 50 (pięćdziesiąt).

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM



Podczas ostatnich zawodów narciarskich w Zakopanem zwyciężył w biegu długodystansowym na 50 km. Finland-

czyk Anzelm Knuutilla (na zdjęciu), osiągający czas 3:50:01.

TEATR i MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki o 8 w. „Borys Godunow”

Narodowy o 8 w. „Fantazy”

Nowy o 8 w. „Adwokat i róża”

Letni o 8 w. „Panienka z dancingu”

Operetka w teatrze „Znicz” (Śniadeckich 5). „Jasnowłosy Cygan”. W próbach „Lysistrata”, muzyka p. Linckego.

Teatr „Morskie Oko” Jasna 3. Codziennie rewja p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt”.

Teatr „Czerwony As”. „W szale karnawalu”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Coraz większym powodzeniem cieszy się arcywesoła rewja p. t. „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie”, w wykonaniu całego zespołu na czele z pp. Ordonówną, Zimińska, Jarosym, Dymszą, Krukowskim, Tomem i Wawrzkowiczem.

Recital profesora Zbigniewa Drzewieckiego. Dzisiaj 14-ty koncert mistrzowski, poświęcony muzyce fortepianowej, w interpretacji pianisty. W programie utwory Mozarta, Haydna, Beethovna, Schumana, Schuberta, Grandosa, Prokofiewa i innych.

Recital jugosłowiańskiego skrzypka. Zlatko Bolokowicz, słynny skrzypek jugosłowiański, wystąpi w Warszawie w sali Konserwatorium. Program, złożony z utworów Mozarta, Bacha, Sławenskiego, Smetony i innych.

Teatr „Ateneum” (Czerwonego Krzyża 20). Dzisiaj „Oberżystka”, we środę „Dzwony kornewilskie”.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Borys Godunow”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj i eodziennie Słowackiego „Fantazy” czyli „Nowa Dejanira”.

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róża”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Panienka z dancingu”.

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B”.

Teatr Mały daje ostatnie przedstawienia „Murzyna warszawskiego”.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZISIAJ,

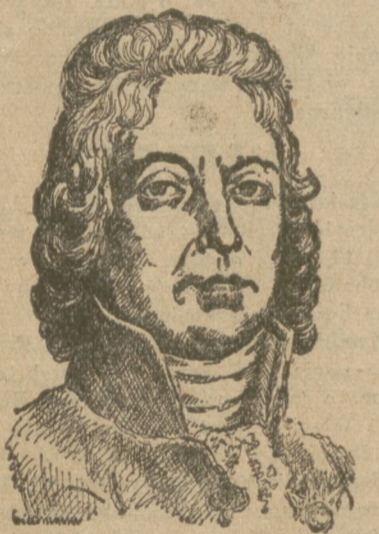
11.56 — 12.10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00. Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi. 13.00 — 13.15. Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50. Przerwa. 14.50 — 15.10. Komunikaty: meteorologiczny (powtórzenie), gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.15. Chwilka lotnicza. 16.15 — 16.45. Program dla dzieci. P. W. Tatkiewicz omówi listy do dzieci. 16.45 — 17.00. Przerwa. 17.00—17.25. Odczyt p. t. „Kluby sportowe a duch sportowy” — wygłosi p. Z. Zieleniewski. 17.25 — 17.50. Transmisja odczytu z Katowic. 17.50 — 18.50. Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimskiego. 18.30 — 18.50. Recytacje poetyckie z Krakowa. 18.50 — 19.10. Rozmaitości. 19.20. Transmisja z Opery Katowickiej. W przerwie komunikat teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, P. A. T., nadprogram, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi”.

JUTRO,

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Program dla dzieci wiejskich. 13.00 — 13.15 Komunikaty: meteorologiczny, rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny (powtórzenie), gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat harcerski. 15.50—16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Ostatnie wyprawy oceanograficzne”. 17.25 — 17.50 Skrzynka pocztowa. 17.55 — 18.50 Koncert popołudniowy symfoniczny. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 — 19.35 Odczyt „Polska na Wystawie Poznańskiej”. 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium

ium Astronomicznego. 20.00—20.25 Skrzynka pocztowa rolnicza. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 21.00 — 21.25 Autorski występ literacki tow. Andrzeja Stryga. 21.25 — 22.00 Dalszy ciąg koncertu wieczornego. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

175 ROCZNICA URODZIN TALLEYRANDA



KSIĄŻĘ TALLEYRAND,

jeden z najświetniejszych dyplomatów francuskich okresu napoleońskiego, urodził się 13 lutego 1754 r. Podczas Kongresu wiedeńskiego w 1815 r., mimo klęski Francji, odegrał rolę arbitra i doprowadził prawie do wojny między państwami wrogimi Francji. Twierdził, że słowa istnieją po to, aby ukryć myśli”.

DOZORCA SCHWYTAŁ ZŁODZIEJA

Z przedpokoj u mieszkania Dawida Przepiórki przy ulicy Polnej Nr. 64 skradziono futro wartości 1.000 złotych. Za ledwie złodzię wysunął się z przedpokoj u. właściciel mieszkania spostrzegł kradzież i puścił się w pogoń za złodziem. Zaalarmowany krzykiem ścigającego dozorca, wyskoczył z dyżurki i w bramie chwycił za kołnierz u-

ciekającego złodzię. Wezwany policjant stwierdził, że złodziem jest Pinkus Szrajter, lat 27, zamieszkały w Falenicy. Odebrano od niego futro, prócz tego znaleziono przy nim elektryczną latarkę oraz wytrychy do otwierania mieszkań. Futro wróciło do właściciela, złodzię powędrował do aresztu.

SMIERTELNY SKOK Z II-GO PIĘTRA

Nocy ubiegłej na kilka minut przed zamknięciem bramy do domu Nr. 17 przy ul. Grzybowskiej przysła jakaś młoda dziewczyna w wieku od 15 do 17 lat, nieznaną nikomu z lokatorów tegoż domu. Nieznajoma udała się na II-gie piętro lewej oficyny. Tam odkręciła drut i w ten sposób otworzyła okno, poczem wyskoczyła na bruk podwórza. Wskutek pęknięcia podstawy

czaszki nieznaną przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończyła. Rysopis denatki: rysy semickie, brunetka, wzrost średni, twarz pociągła, oczy ciemne, ubrana w zniszczone koloru brązowego palto, bukiłki czarne i takżej pończochy. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby stwierdziły jej tożsamość.

ZAMACHY SAMOBOJCZE

19-letnia Perla W., robotnica (Wolska 75) otruła się nieznaną substancją w bramie domu przy ul. Wolskiej 71. Po przepłukaniu żołądka Pogotowie przewiozło desperatkę do domu.

— 33-letnia Nadzieja M., przy mężu (Gronońska 22), w przystępie zdenerwowania spowodowanego nieporozumieniami małżeńskimi, targnęła się na życie, wypijając

pewną dozę esencji octowej. Pomocy desperatce udzielił na miejscu lekarz Pogotowia.

— 19-letni Czesław Ch., bez zajęcia, z braku środków do życia, otrul się esencją octową. Policjant przeprowadził desperatę do I-go komis. dokąd przybył lekarz Pogotowia i udzielił pierwszej pomocy.

DZIECKO OBLANE UKROPEM

Przy ul. Nowe Miasto 27 pozostawiona chwilowo bez dozoru 4-letnia Zofia Przulaska przewróciła naczynie z gorącą wodą, którą się poparzyła. Przulaska doznała porażenia I-go i II-go stopnia klatki piersio-

wej i brzucha. Po nałożeniu opatrunku przez Pogotowie, nieszczęśliwe dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala im. Karola i Marii.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KIEROWCY

40-letni Samojłow Leonid (Solec 20a), kierowca u kpt. Zawadzkiego, nocy wczorajszej powrócił do garażu przy ul. Złotej 67, wstąpił maszynę do boksu, zamknął

drzwi, poczem, prawdopodobnie albo w celu rozgrzania siebie albo też, dla niedopuszczenia do zamarznięcia chłodnicy, puścił motor, znużony zaś pracą oparł się o maskę i w takiej pozycji zasnął. Dopiero około godz. 10-ej jeden z kierowców zajrząwszy do boks ujrzał Samojłowa bez oznak życia, przeto wszczął alarm. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przypuszczać należy, nastąpiła ona wskutek zatrucia gazami spalnowymi.

POKWITOWANIA

Dla strajkujących robotników przedzałni „Wola”. Pracownicy Okręgowego Związku Kas Chorych w Warszawie — zł. 41.

Na węgiel dla bezdomnych. L. W. zł. 5.

Na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci pracownicy „Robotnika” zł. 43.18.

Dla uczącej się młodzieży bezwyznaniowej, do dyspozycji Polskiego Związku Myśli Wolnej, zamiast kwiatów na grób nieodża-

Polska -- Łotwa

Rewanżowe zawody pomiędzy robotnikami reprezentacjami bokserskimi Polski i Łotwy, odbędą się dnia 3 marca r. b. w Kasynie Gazowni (Ludna 10). Zawodnicy polscy przygotowują się bardzo intensywnie

do tego spotkania, a referat boks u przy Z. R. S. S. zorganizował na wet specjalną grupę treningowo - eliminacyjną pod kierunkiem tow. Majera. Zawody więc zapowiadają się interesująco.

ŚMIERĆ NAJSTARSZEGO DZIENNIKARZA



EUGENJUSZ RAKOSI,

nestor węgierskich dziennikarzy zmarł, przeżywszy 86 lat. Zmarły miał duży wpływ na rozwój piśmiennictwa węgierskiego i był członkiem budapeszteńskiej Akademii Nauki.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Odbito w druk „Robotnika”, Warena 7

„Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.